



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

ISSN 1509-0833

styczeń 2001 r.

Nr 17

Od Redakcji

Zima w Starej Miłośnie sroży się ostrym mrozem. Ku utrapieniu dzieci, zaś ku radości drogowców, śniegu jakoś nie widać. Dobrze że chociaż w Święta mogliśmy się nim nacieszyć. Dlatego specjalnie dla tych, którzy nie wybierają się w te ferie na „białe szaleństwo”, prezentujemy na naszej okładce, jak pięknie wyglądał Mazowiecki Park Krajobrazowy wówczas, gdy aura była bardziej łaskawa dla dzieci niż dla eko-

nomistów. Ale nie przesadzajmy, do końca zimy jeszcze trochę czasu zostało, kto wie, może jeszcze nie raz przyjdzie nam odśnieżać nasze podjazdy? A poza tym nie ma co narzekać. Wszak obecna zima jest jak dotąd najostrejszą i najbardziej śnieżną zimą w całym nowym tysiącleciu. A ponieważ obecny numer naszej gazetki jest jak na razie najciekawszym numerem w tym wieku, życzymy Państwu miłej lektury.

Miłosna - Spełnienie marzeń

*Chciałam zanurzyć się w morza głębie
I pojechać do Ziemi Świętej
Egipt zobaczyć z grzbietu wielbłąda
I w dżungli dzikie bestie oglądać.
Cóż się spełniło z twych marzeń, Doroto?
Wszystko! Mieszkam w Miłośnie, mam błoto
Głębokie jak Rów Mariański,
Prawdziwy z nim Krzyż Pański,
Egipskie ciemności, a na dodatek
Wokoło same wyjce zębate.*

Dorota Wrońska

W numerze

- ✓ Aktualne informacje z Rady Dzielnicy, Miasta i Powiatu
- ✓ Co ze śmieciami?
- ✓ Rok w Stowarzyszeniu Sąsiedzkim
- ✓ Karnawał w Starej Miłośnie
- ✓ Rezerваты Mazowieckiego Parku Krajobrazowego
- ✓ Wspomnienie o Kazimierzu Dąbrowskim
- ✓ Pamiętajmy o szczepieniach psów
- ✓ Historyczna „Aleja Akacyjowa”
- ✓ Zamiast ptaków - nowy cykl o drzewach
- ✓ Porady specjalistów
- ✓ Informacje z Parafii
- ✓ **Ogłoszenia drobne dziś na str. 19**

W zimowej bieli

*las
cały w puchach śniegowych
śpi
spocony
gdy odwilż
na gałęziach kropelki lśniące
mróz zamienia w soplwy diament
rozwiesza biel wstążek
i sznury lodowe
na nagich konarach drzew
zaparowuje oddechem
cudowne zjawiska
na taflach kruczego szkła
bieleją brzozy
w mroźnej przestrzeni
a dookoła dywany śnieżne
uginają się pod stopami zimy*

Irena Łukszo





Więści w pigułce

Zgodnie z harmonogramem przekształceń MPZBDJiW w Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłosnie do 23 grudnia ur. udziałowcy tzw. „Spółki Ziemskiej” mieli przekazać swoje udziały na rzecz Zrzeszenia. Niestety, w grudniu okazało się, że w Statucie spółki jest zapis, iż jeden udziałowiec może mieć tylko jeden udział. Aby więc Zrzeszenie mogło objąć wszystkie udziały, należało zmienić statut. Miało się to dokonać w dniu 17 stycznia br. Niestety, jedna z pań będąca udziałowcem, nie odebrała wysłanego pocztą zawiadomienia, a następnie, mimo iż była obecna na Zebraniu Wspólników, zapowiedziała podważenie prawomocności podejmowanych decyzji, ze względu na wadliwy tryb jego zwołania. W tej sytuacji do zmiany statutu nie doszło, a czterech (z sześciu) udziałowców, deklarujących wolę podporządkowania się decyzjom Walnego Zebrania Przedstawicieli Zespołu, nie mogą wywiązać się ze swojego zobowiązania.

21 grudnia Rada Nadzorcza Zespołu wyraziła zgodę na sprzedaż zamienną na rzecz firmy będącej wykonawcą „Centrum Pogodna” 2,3 ha gruntów położonych na zachód od ul. Borkowskiej (w łuku Kanałku Wawerskiego). Operacja ta ma na celu sfinansowanie bieżących płatności za inwestycję, zaś po jej zakończeniu Zespół zatrzyma na potrzeby własne 580 m² powierzchni użytkowej w tzw. wieży – narożniku „Centrum”.

Rada Miasta, praktycznie bez większych dyskusji, przyjęła budżet Wesołej na 2001 r. W ramach planu inwestycji znalazły się wszystkie zadania, o jakich pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety. Ogółem na Starą Miłosną przypadło 28% środków inwestycyjnych, czyli tyle, ile było u nas zameldowanych mieszkańców Wesołej we wrześniu ubiegłego roku.

O biegu na orientację, pisaliśmy już w naszej gazecie kilkakrotnie. Dla tych, którzy póbwali już sił w tej dyscyplinie i dla tych, którzy jeszcze się wachali pojawia się kolejna okazja. W dniach 15-17 czerwca odbędzie się w Starej Miłosnie Grand Prix Mazowsza w BnO – największe na Mazowszu, trzydniowe zawody.

Prowadzone są prace zmierzające do wprowadzenia na terenie Mińska, Wesołej (w tym i naszego Osiedla) oraz Sulejówka systemu kamer monitorujących najbardziej zagrożone miejsca. Urochomienie systemu planowane jest już na ten rok.

Znany jest już wstępny bilans budowanego przez Zespół „Centrum Pogodna”. Niestety, nie uzyskaliśmy zgody na opublikowanie jakichkolwiek informacji na ten temat. Prezes MPZBDJiW Sp. z o.o. p. Wojciech Stanisław, obiecał nam jedynie, że po powrocie z urlopu jest gotów uzgodnić z nami, które informacje będziemy mogli udostępnić naszym czytelnikom, którzy przecież w większości są członkami Zespołu.

Z prac Rady Dzielnicy

Minął rok. Pierwszy rok pracy (bez diet i zwrotu kosztów) 15 radnych I kadencji Rady Dzielnicy Stara Miłosna. Nowy Rok sprzyja podsumowaniom: czym zajmowaliśmy się przez ubiegły rok, a przede wszystkim co udało się nam osiągnąć w ostatnim roku XX wieku. Relacjonując w porządku chronologicznym:

- Prowadziliśmy konsultacje społeczne wśród mieszkańców w sprawie nadania nazw ulicom – w efekcie m.in. naszych działań Rada Miasta Wesoła nazwała ponad 80 ulic w Starej Miłosnie. Mamy więc już normalne adresy, choć wielu mieszkańców jeszcze z nich nie korzysta.
- Podjęliśmy nieudane próby mające na celu doprowadzenie do społecznej kontroli nad majątkiem wspólnym członków Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych zawiązanym przez MPZBDJiW oraz MPZBDJiW sp. z o.o. – jak na razie odbyło się Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJiW (po 3 lata po upływie kadencji poprzednich władz), a następnie powstało Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych mające przejąć prawa, majątek oraz zobowiązania obu Zespołów.
- Doprowadziliśmy do utworzenia Biura Rady Dzielnicy – zdobyliśmy podstawowe wyposażenie Biura, siłami społecznymi urządziliśmy pokój spotkań radnych, w którym w ramach organizowania mini-klubu osiedlowego urządziliśmy wystawę fotografii A. Wierzbienca, mieszkańca Starej Miłosny pt.: „Portrety zwierząt”.
- W ramach działań proekologicznych – organizowaliśmy zbiórki makulatury i starej odzieży, wspólne sprzątnięcie lasu; wspólniczyliśmy pilotażowy program segregacji śmieci; nawiązaliśmy kontakty z Mazowieckim Parkiem Krajobrazowym, Nadleśnictwem Drewnica.
- W ramach Światowego Tygodnia Zwierząt zorganizowaliśmy edukacyjną imprezę plenerową „Pies naszym przyjacielem”.
- W ramach poprawy bezpieczeństwa pieszych – w najgroźniejszym przejęczeniu b. Torfowej ułożyliśmy interwencyjny chodnik. Było to możliwe dzięki pozyskaniu przez Radę Dzielnicy darowizny od Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie, za zgodą Zarządu m.st. Warszawy.

To ważniejsze konkretne przedsięwzięcia. Do stałych zadań radnych Dzielnicy należało również utrzymywanie bieżących kontaktów z władzami Miasta: uczestniczenie w sesjach Rady Miasta, posiedzeniach komisji Rady Miasta, komisjach przetargowych, ponadto opiniowanie i wnioskowanie w sprawach dotyczących Dzielnicy. Trudno wprost wskazać wymierne efekty naszych zabiegów. Staraliśmy się przybliżyć władzom Miasta potrzeby i bolączki mieszkańców naszej Dzielnicy, tworzyć dobry klimat do wspólnego działania.

W sumie w rok 2001 wchodzimy z uchwalonym budżetem Miasta, w którym na inwestycje w Starej Miłosnie przeznaczono ponad 2 800 tys. zł, tj. 27% środków przeznaczonych na tegoroczne inwestycje miejskie. Rada Miasta Wesoła przyjęła zasadę proporcjonalnego podziału środków z budżetu pomiędzy dzielnicami (osiedlami) w stosunku do ilości zameldowanych osób.

Procentowy udział zameldowanych mieszkańców Starej Miłosny do ogólnej liczby ludności Wesołej na dzień 31 grudnia 2000 r. wynosi 28,5% (liczba mieszkańców Starej Miłosny: 4 078, liczba mieszkańców Wesołej: 14 242). Liczbę osób zamieszkujących Starą Miłosną szacuje się jednak na ok. 7 tys. **Tak znaczna liczba niezameldowanych mieszkańców naszej Dzielnicy oznacza nie tylko mniejsze wpływy podatkowe do budżetu miasta, również mniejsze środki na inwestycje w Starej Miłosnie oraz mniejszą reprezentację naszej Dzielnicy w Radzie Miasta Wesoła w następnej kadencji rozpoczynającej się przecież już w przyszłym roku. A więc meldujmy się!**

Rozliczenie finansowe

Na swoją statutową działalność Rada Dzielnicy otrzymała w 2000 r. środki z budżetu miasta Wesoła w wysokości 10 tys. zł. z czego:

- na wyposażenie Biura – wydano 1 762,00 zł (w tym m.in.: zakup drukarki 695,00 zł, klej do pozyskanej bezpłatnie i społecznie ułożonej wykładziny dywanowej 381,00 zł, karnisze 108,00 zł, firanki 95,00 zł, tablica informacyjna 60,00 zł, artykuły biurowe),
- na utrzymanie Biura Rady – wydano 1 540,00 zł (w tym: telefon 573,00 zł, ogrzewanie 967,00 zł),
- na bieżące wydatki Rady, dyplomy dla uczestników konkursów – wydano 246,00 zł.



Pozostałe środki pozostawiono w budżecie Dzielnicy na pokrycie kosztów budowy interwencyjnego chodnika. Dzięki nieodpłatnemu przekazaniu przez Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie – na wniosek Rady Dzielnicy – płytek chodnikowych z odzysku (o wartości 8 704,00 zł) Zarząd Dzielnicy postanowił przeznaczyć zaoszczędzone środki na zakup komputera i używanego ksera (obecnie korespondencja Rady Dzielnicy, materiały informacyjne dla radnych, protokoły z sesji Rady, uchwały Rady – sporządzane są na prywatnym sprzęcie radnych Dzielnicy).

Rozliczenie z budowy chodnika wzdłuż ul. Jana Pawła II

Koszty zapłacone przez miasto Wesoła:

- Faktura za ułożenie płytek chodnikowych przez firmę WARS-BRUK 4 044,00 zł
- VAT należny od darowizny Miasta Warszawa na rzecz Miasta Wesoła 514,00 zł
- uporządkowanie terenu i wycięcie krzewów wzdłuż fragmentu ul. Jana Pawła II

Darowizny:

- Miasto Warszawa: - 3 200 szt. płytek chodnikowych używa-

- nych z odzysku o wartości 8 704,00 zł
 - Firma Domeko:
 - pokrycie kosztów transportu płytek z Warszawy do Starej Miłosny (1 000,00 zł)
 - oddelegowanie 3 pracowników do załadunku płytek w Warszawie,
 - wykorzystanie sprzętu, wózków widłowych do załadunku i rozładunku płytek, samochodu do transportu na terenie Starej Miłosny
 - Firma Wars-Bruk:
 - 2 tony cementu (1 500,00 zł)
 - za wykonanie 408 m² chodnika firma policzyła minimalny koszt robocizny robotników: 7,80 zł za 1 m² chodnika, czyli 1/2 najniższej spotykanej na rynku stawki za wykonanie prac brukarskich. Właściciel p. Krzysztof Kaźmierski pracował społecznie.
 - Firma P. Zalewskiego:
 - 3 transporty piasku (3 x 300zł)
 - Firma P. Jacyny:
 - jedna dniówka pracy spychacza
- Wszystkim darczyńcom jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

*Przewodnicząca Rady Dzielnicy
Ewelina Kozak*

○ ○ ○
29 grudnia zmarł Stanisław Broniewski „Orsza”, ostatni Naczelnik podziemnego harcerstwa – Szarych Szeregów. Wybitny pedagog, wychowawca i wspaniały organizator, znany zapewne wszystkim, którzy mieli okazję działać w harcerstwie. Jednak mało kto zapewne wie, że w ostatnich miesiącach życia był naszym sąsiadem – mieszkał w „Rodzinnym Gnieździe”, domu prowadzonym przez księdza prałata Wysockiego przy parafii w Wesołej.

○ ○ ○
Liczba osób zameldowanych w Starej Miłosnie na dzień 31 grudnia 2000 r. = 4 078, w całej Wesołej = 14 242. Stanowimy więc już 28,5% mieszkańców całej gminy.

○ ○ ○
W tym roku w Polsce przybyło 4 miasta. Od 1 stycznia 2001 r. prawa miejskie otrzymał Halinów, sąsiadująca ze Starą Miłosną wieś o miasteczkowej zabudowie. W Polsce jest obecnie ponad 860 miast.

○ ○ ○
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała w Wesołej kwotę ok. 24 tys. zł, na organizację koncertu miasto przeznaczyło kwotę 11 tys. zł.

Biuro Rady Dzielnicy: ul. Jeździecka 20, p. 225, czynne: pon., czw. godz. 16.30 – 20.00; wt., śr., pt. godz. 9.00 – 12.30. Telefon/fax 773 30 24.

Z powodu urlopu p. Beaty Żurawskiej Biuro Rady Dzielnicy będzie zamknięte w dniach 22 – 31 stycznia br.

Miasto wkracza na ulice Starej Miłosny

„Starzy Mieszkańcy naszego osiedla zapewne pamiętają boje o budowę ulicy Torfowej. Nie udało się w roku 2000, ale za to w nowym tysiącleciu, czyli jeszcze w roku 2001 mamy szansę na kawałek asfaltu, chodnika i ścieżki rowerowej na odcinku ulicy Jana Pawła II (byłej Torfowej).

Rada Miasta Wesoła na ostatniej grudniowej sesji zatwierdziła budżet, w którym sumę 1,3 mln złotych przeznaczono na rozpoczęcie budowy ulicy Jana Pawła II, w tym na rok 2001 zaplanowane jest ukończenie kawałka odcinka pomiędzy ulicami Graniczną i Gościniec.

Plany budowy były gotowe już na wiosnę roku 2000. Wymagały one jednak zatwierdzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego przewidującego budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Gościniec (byłej Torfowej). Ze względu na oprotowanie przez niektórych właścicieli posesji wokół tego skrzyżowania w NSA nowego planu zagospodarowania przestrzennego, konieczne były zmiany w planach inwestycji. Początkowo planowany odcinek został skrócony

z 550 mb do 446 mb, co oznacza, że w tym roku nie będzie budowane rondo, które mogłoby wyeliminować poranne korki w tym niewralgicznym punkcie, oraz to, że będziemy zjeżdżali ze światła na drogę asfaltową, potem będziemy pokonywać około 100 mb płyt betonowych (bez żadnych zmian ich obecnego stanu), a następnie znowu wjedziemy sobie na asfalt. Miasto, niestety, nie może inwestować na terenach, których stan prawny nie jest uregulowany.

Obecnie prowadzone są ostatnie prace nad projektem drogowym wraz z branżami (wodociągi, energetyka, kanalizacja) oraz opracowywane są podkłady geodezyjne dla celów projektowo-wykonawczych. W lutym przewidywane jest wystąpienie o pozwolenie na budowę oraz ogłoszenie przetargu na wykonawstwo. Rozpoczęcie budowy planuje się w II kwartale bieżącego roku. Na wiosnę powinny także ruszyć prace projektowe dotyczące ronda na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Granicznej oraz następnego odcinka drogi do ulicy Jodłowej. Nie wiadomo jednak, czy drugi etap budowy ruszy jeszcze w tym roku,

czy dopiero w następnym. Wszystko zależy od kosztów wykonawstwa.

Jaka będzie ta nowa droga? Składać się na nią będą: jezdnia o nawierzchni asfaltowo-betonowej (szerokość 7 m), dwa chodniki z kostki brukowej (szer. 2 m każdy) oraz ścieżka rowerowa z kostki betonowej (szer. 2m). Jezdnia i chodniki będą oddzielone od siebie pasami zieleni, które są istotnym elementem ze względu na powierzchniowe odprowadzanie wody deszczowej. Zostaną także zachowane drzewa wzdłuż ulicy. Nie zabraknie także kilkunastu lamp na całym nowo budowanym odcinku.

Drogowcy zapowiadają, że cała inwestycja ma być prowadzona z minimalnymi utrudnieniami dla ruchu. Jak będzie rzeczywistość, okaże się w przyszłości. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym dzieci idące we wrześnie do szkoły ulicą Jana Pawła II będą mogły korzystać z bezpiecznego chodnika lub ścieżki rowerowej oraz przejść dla pieszych, a ich rodzice przynajmniej na tym jednym odcinku drogi w Starej Miłosnie nie pourywiąją zawieszonych swoich samochodów.

Małgorzata Krukowska



Co słyszeć w gminie

XXXI sesja,

21 grudnia 2000 r.

Ostatnia sesja odbyła się wyjątkowo sprawnie i trwała tylko nieco ponad 5 godzin. Jest to o tyle ciekawe, że głównym tematem sesji było uchwalenie budżetu na rok 2001 oraz rozpatrzenie projektów uchwał o budżetowych.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miasta pan Andrzej Jastrzębski, który powitał przybyłych na obrady mieszkańców, zaproszonych gości, radnych miasta, radnych Dzielnic Stara Miłosna oraz członków Zarządu. Następnie jednogłośnie przyjęto porządek obrad, wprowadzono drobne zmiany do protokołu z poprzedniej sesji i przyjęto pismną „Informację z działalności międzysesyjnej” Zarządu. Przewodniczący komisji miejskich przedstawili informacje o swoich działaniach międzysesyjnych.

Rada Miasta jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia darowizny – oświetlenia ulicznego w Starej Miłosni, którą to inwestycję w 100 % sfinansowali indywidualni mieszkańcy ulic Cedrowej i Klonowej. Należy dodać, że była to jedyna darowizna dotycząca oświetlenia w mieście w roku 2000. Zatem mieszkańcy Starej Miłosny przyczynili się do powstania jeszcze jednej „złotej nitki energetycznej” na mapie Wesolej.

W dyskusji nad zmianami w budżecie miasta główne miejsce zajęła sprawa przeznaczania dodatkowych środków budżetowych na dokończenie budowy szkoły (gimnazjum) w Starej Miłosni. W odpowiedzi na zapytanie radnych w tej sprawie, pan Wiceburmistrz Bogdan Wilk poinformował, „że umowa z wykonawcą na dokończenie budowy szkoły określa termin 30 czerwca 2001 r. i jest bezpieczna. Z gospodarskiego punktu widzenia należy dokończyć tę budowę. Budynek jest ogrzewany, więc dzieci mogą się uczyć. Zarząd Miasta czyni starania, aby pozyskać środki finansowe na dokończenie inwestycji od Wojewody”.

Podjęto uchwałę stanowiącą, że stawki czynszu za najem lokali użytkowych (z wyjątkiem garaży) będą ustalane w drodze przetargu lub konkursu ofert lub w przypadku drugiego bezskutecznego przetargu przez zastosowanie umownej stawki czynszu. Ustanowiono podatek od posiadania psów, w wysokości 30 zł od

każdego posiadanego psa, płatny w terminie do marca 2001 albo w ciągu 14 dni od daty powstania obowiązku podatkowego. Od obowiązku tego zwolnieni są emeryci w przypadku posiadania tylko jednego psa (za dodatkowe psy muszą zapłacić tak samo jak inni mieszkańcy).

Ustalono także wysokości podatków od środków transportu oraz opłat targowych na terenie miasta Wesole w 2001. Bardzo istotną uchwałą, która dotyczy nas wszystkich, jest uchwała o podatku od nieruchomości. Właściciele budynków mieszkalnych lub ich części będą musieli zapłacić 0,46 zł/ 1m² powierzchni użytkowej, właściciele budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą lub inną niż rolnicza lub leśna będą musieli zapłacić 15,00 zł/1m² powierzchni użytkowej. Pozostałe informacje szczegółowe są do wglądu w Urzędzie Miasta.

Wprowadzono uchwałę o opłatach administracyjnych na rok 2001 za czynności urzędowe związane z przygotowaniem i wydaniem dziennika budowy w wysokości 150,00 zł oraz wypisów i wrysów z Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w wysokości 170,00 zł.

Rozpatrzone projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na 2001 rok. Najważniejsze dla Starej Miłosny były decyzje o przeznaczeniu kwoty 1 020 000,00 zł na budowę gimnazjum w naszej dzielnicy (w tym 300 tys. zł na zakup pierwszego wyposażenia szkoły, a 720 tys. zł na zapłacenie faktur wystawionych za roboty) oraz przeznaczenie kwoty 1.300.000 na budowę odcinka ulicy Jana Pawła II (szczegóły tej inwestycji opisujemy w oddzielnym artykule w gazecie). W zestawieniu finansowo, rzeczowym dokończenia inwestycji gimnazjum znalazły się między innymi takie pozycje jak „zwrot 50% wartości prac przy boisku (dla MPZBDJiW)” oraz udział w budowie stacji „Trafo” i kabla przyłącza energetycznego, które to inwestycje miał również wykonać Zespół.

Rozpatrzone projekt uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2001 rok. Najciekawszym punktem tego programu jest chyba współudział i współfinansowanie przez Miasto „Dni Trzeźwości w Wesolej” (postaramy

się poinformować wszystkich trzeźwo myślących w Starej Miłosni o tej imprezie). A nieco poważniej mówiąc, to warto się zainteresować działalnością tego programu na naszym terenie między innymi ze względu na takie działania, jak: organizowanie pomocy terapeutycznej dla żon i dzieci alkoholików, organizowanie działania świetlic środowiskowych, dożywianie dzieci, dofinansowanie imprez wakacyjnych, itp... Szczegóły programu są do wglądu w biurze Rady Dzielnic oraz bezpośrednich informacji może udzielić radna Miasta Wesole pani Helena Kaźmierczak.

Rozpatrzone projekt uchwały w sprawie przekazania do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej przy ul. Armii Krajowej oraz przyjęto plan pracy Rady Miasta na 2001 rok.

Rozpatrzone skargę pana Krzysztofa Maciąga na działalność SPZLO.

Przyjęto informację Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli w sprawie realizacji przez Zarząd Miasta zaleceń RIO. Podjęto również dyskusję na temat zasad współpracy pomiędzy Zarządem a Przewodniczącym i Radą Miasta. Burmistrz Miasta Pan Jacek Wojciechowicz stwierdził, iż Zarząd nigdy nie lekceważył zaleceń, zapisów i sugestii radnych i realizuje je w miarę swoich możliwości.

W części sesji „Interpelacje i zapytania radnych” pani Helena Kaźmierczak zapytała o informacje w sprawie odbytego przetargu na oczyszczenie miasta i dlaczego w komisji był tylko reprezentant z Dzielnic Stara Miłosna. W odpowiedzi Burmistrz Miasta poinformował, że skład komisji jest przygotowany przez komórki, które dany przetarg organizują, a przetarg ten dotyczył całego miasta.

W części „Wolne wnioski i informacje” pan Tomasz Struzik poinformował, że powołano sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Wesolej. Jednocześnie poprosił o środki finansowe (około 10-11 tys. zł) na organizację WOŚP w naszym mieście. Rada Miasta poprzez aklamację wyraziła zgodę.

Zamknięcia obrad XXXI sesji Rady Miasta dokonał Przewodniczący Rady o godzinie 19.30, oraz złożył on wszystkim zebranim życzenia spokojnych i zdrowych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego 2001 roku.

*Na podstawie projektu protokołu z sesji
Małgorzata Krukowska*



Co wolno wojewodzie...

Minęła połowa kadencji, Rada Miasta Wesola niewątpliwie może pochwalić się wieloma osiągnięciami. Choć i śmieszność, wojen na górze, przepychanek i zwykłej głupoty nie zabrakło. Takie po prostu jest życie. Stali czytelnicy mieli szansę poniekąd w tym życiu uczestniczyć.

Budżet miasta, a co zatem idzie, inwestycje w mieście, w stosunku do poprzedniej kadencji, praktycznie się zwielokrotniły duża tu zasługa operatywności burmistrzów, którzy swoją ciężką pracą w urzędzie i mediacjami zdołali przekonać Radę do ekspansywności zadań stawianych przed miastem. Miasto nie tylko się utrzymuje, miasto w końcu się rozwija.

Gdyby tak jeszcze udało się przeskoczyć ten jeden mentalny próg. Próg, który istnieje w świadomości niektórych Radnych. Władzą w Gminie jest Zarząd, a nie Radni. Radni wybierają Zarząd, obdarzają go zaufaniem i po wykonaniu budżetu, rozliczają. Jeśli są nie zadowoleni z jego osiągnięć, mogą go odwołać, ale nie mogą nim, a może właściwiej, nie powinni nim próbować kierować. Czasy się zmieniają, a świadomość Rad Narodowych nadal tkwi.

Mam nadzieję, że nikt nie marzy o czasach, kiedy to telefon z Komitetu Partyjnego, czy członka Rady Narodowej decydował o przyznaniu węgla na zimę, wydaniu zezwolenia na budowę, czy zatrudnieniu pracownika. Ostatnia sesja obnażyła konflikt, a może właści-

wiej byłoby napisać nieporozumienie wynikające z niezrozumienia ustawy o samorządzie gminnym. Korespondencja Przewodniczącego Rady do Przewodniczącego Zarządu odczytana na sesji mogłaby rozśmieszyć niejednego, gdyby nie to, że to korespondencja urzędowa. „Polecenia służbowe” wydawane Burmistrzowi nie wystawiają najlepszej opinii autorowi. Świadczą dobitnie o nieznamośności przepisów i niezrozumieniu roli, jaką ma spełniać Rada Miasta.

Na szczęście, Ustawa o Samorządzie Gminnym wyraźnie rozdziela kompetencje i zadania władzy uchwałodawczej od wykonawczej (tj. Rady Miasta od Zarządu Miasta). Jeśli tylko się w nią wczytać i spróbować zrozumieć ustawę, można ten próg pokonać.

Rola Radnych w samorządzie jest olbrzymia, obdarzeni społecznym zaufaniem, odpowiedzialni są za wytyczanie kierunków rozwoju lokalnych społeczności, wyboru ludzi, którzy za ten rozwój będą, odpowiadać i rozliczenie ich z realizacji uchwalanych budżetów. Radni również wybierają (u nas nie docenianą) Komisję Rewizyjną, która na zlecenie Rady kontroluje wybrane elementy pracy Zarządu. Radni też są władni odwołać źle funkcjonujący Zarząd

Nieporozumienie pomiędzy przewodniczącymi Rady i Zarządu Miasta wydaje się polegać na niezrozumieniu tych zależności.

Kolejny kwiatek, jaki zakwitł na ostatniej Sesji, to odpowiedź Przewodniczącego do Regionalnej Izby Obrachunkowej. W ferworze „walki” o to, kto jest ważniejszy w mieście, przewodniczący Rady skonstruował odpowiedź, która stoi w istotnej sprzeczności z obowiązującym prawem.

Rada tworzy lokalne prawo, to prawda, ale nie może ono stać w sprzeczności z obowiązującymi ustawami w Państwie. Miejmy nadzieję, że ten lapsus prawny nie wpłynie na postrzeganie naszej Rady Miejskiej. Skargi pana Maciąga z pewnością mogłyby zapełnić nie jedną półkę, ale w momencie kiedy dotyczą kierowników gminnych jednostek organizacyjnych nie można pozostawić ich bez odpowiedzi. Kodeks administracyjny obliguje gminę do podjęcia rozstrzygnięcia w postaci uchwały. A wniosek, aby skarg i wniosków p. Maciąga a priori nie rozstrzygać, niezależnie od merytorycznej zawartości, można potraktować już tylko jak lokalny folklor i troszkę się pośmiać.

Jak powiedział jeden z radnych, co prawda w innym kontekście, „może się zdarzyć, że radny będzie fachowcem”. Ja osobiście wolałbym jednak, aby Miastem tak jak jest napisane w ustawie, kierował burmistrz wraz z podległymi mu fachowymi urzędnikami, a nie choćby najwybitniejszy radny, nie ponoszący za te działania żadną, poza możliwością reelekcji, odpowiedzialnością.

Robert Węgrzynowski

Informacje z powiatu

Szanowni Państwo,

Grudzień, jak każdy grudzień w samorządzie, w naszym powiecie przebiegał pod znakiem budżetu na rok przyszły. Kilka uchwał, dotyczących drobniejszych spraw, zostało przyjętych praktycznie bez dyskusji. I tak Zarząd Powiatu został upoważniony do podjęcia działań zmierzających do utworzenia gimnazjum przy liceum powiatowym w Siennicy oraz do przejęcia niektórych zadań związanych z poborem. Ponadto, przy stacji Sanepidu został utworzony tzw. środek specjalny, czyli wydzielony fundusz, na którym mają być gromadzone wpływy z dzia-

łalności stacji, na potrzeby zakupu sprzętu i wyposażenia. Rada Powiatu przeznaczyła także 30 tys. zł na utylizację zbędnych odczynników chemicznych, trucizn i substancji trujących, znajdujących się we wszystkich szkołach powiatu (także tych prowadzonych przez gminy). Rada zatwierdziła także swój plan pracy na rok 2001. Wynika z niego, że odbędzie się 7 sesji i ok. 10-12 posiedzeń poszczególnych komisji.

Przyjęcie budżetu powiatu zajęło Radzie znacznie więcej czasu, głównie z przyczyn proceduralnych, gdyż propozycja Zarządu, jak zresztą większość

przedkładanych Radzie projektów, zyskała uznanie prawie u wszystkich radnych od prawej do lewej strony. Nie jest to jednak budżet marzeń. Istnieje kilka realnych zagrożeń, mogących skutkować jego niewykonaniem. Poza tym zmniejszenie dotacji wojewody na niektóre zadania realizowane przez powiat grozi niewykonaniem tych zadań. W szczególności dotyczy to opieki społecznej, gdzie zmniejszonej o 10%, czyli o kwotę ok. 1 mln zł, dotacji praktycznie nie ma z czego pokryć. Podobnie, ograniczenie dotacji na Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego grozi kompletnym zaprzestaniem inspekcji terenowych (co niektórych

c.d. na str. następnej





c.d. ze str. poprzedniej

może cieszyć, ale bez wątplenia, co pokazał przykład budowy Carrefoura w Szczecinie jest zjawiskiem niepokojącym).

Z innych istotnych zagrożeń, należy zwrócić uwagę na fakt bardzo optymistycznych prognoz wpływów z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych, opłat komunikacyjnych

oraz udziału powiatu w podatku dochodowym. Ze względu na krótki czas istnienia powiatów i brak dobrych analogii, nie wiadomo, czy uzyskane w 2000 r. kwoty są wynikiem stałej tendencji, czy wynikały jedynie z krótkookresowej koniunktury.

Zarząd Powiatu zdecydował jednak odważnie zaplanować swoje działania i nie ograniczać inwestycji, na które w roku 2001 zostanie przeznaczona kwota ok. 5,5 mln zł. W większości (po-

nad 3 mln. zł) będą to wydatki na remonty szkół. Rozpocznie się także budowa dwóch dróg powiatowych: Okuniew-Halinów-Brzeziny (1 940 mb) oraz Latowicz-Kałużyn (6 637 mb). Niestety, co już nie raz pisałem, w Starej Miłośnie nie ma dróg powiatowych, nie możemy więc liczyć na jakiegokolwiek pieniądze powiatowe na nasze, póki co, symboliczne ulice.

*Radny Powiatu
Marcin Jędrzejewski*

Śmieci – trudny orzech do zgryzienia

Odkąd zaufaliście nam Państwo wybierając nas do Rady Dzielnicy, bliski był nam problem segregacji śmieci. Od początku naszej kadencji próbowaliśmy topić lody i przełamywać niechęć nie tylko ze strony władz, ale także wśród firm działających na naszym terenie. Problem nie leży w tym, jak segregować je w domu, tylko co z nimi zrobić po odebraniu od mieszkańca. Materiały wtórne wożone sukcesywnie do punktu skupu nie zarabiają na siebie. Chcąc korzystnie je sprzedać, trzeba zagwarantować dostatecznie duże dostawy z określoną częstotliwością (np. raz w miesiącu) bezpośrednio do odbiorcy takiego, jak huta szkła czy papiernia. Potrzebne jest więc pole odkładcze oraz odpowiednia ilość posegregowanych śmieci.

Już kilka lat temu niektórzy radni Wesołej próbowali namówić Zarząd Miasta na segregowany wywóz nieczystości, był nawet prowadzony program pilotażowy i nagrodzony program edukacji ekologicznej dla dzieci i młodzieży. Sprawa ucichła jak wiele podobnych, które wymagają nakładów pieniężnych z budżetu miasta i dobrej woli wielu osób.

Mamy za sobą liczne spotkania i wiele obietnic, stąd nasze ankiety i cykliczne zapowiedzi w Wiadomościach Sąsiedzkich. W ostatnim numerze podaliśmy, za burmistrzem Wilkiem, że już od 1 stycznia 2001 r. będziecie mogli Państwo dostarczać posegregowane odpady do odpowiednich pojemników ustawionych przy szkołach, przedszkolach, Urzędzie Miasta i MOK-u na terenie całego miasta. Śmieci te miały być wywożone na koszt miasta.

Pierwsze nasze spotkanie w tej sprawie z burmistrzem Wilkiem odbyło się 25 września 2000 roku. Przedstawiliśmy na nim naszą propozycję rozpoczęcia se-

gregowania śmieci. Traktowaliśmy to jako zadanie wieloletnie, wymagające stopniowego wprowadzania i rozszerzania metod odbioru śmieci, jak i odpowiedniej akcji propagandowej, również w szkołach. Rozważaliśmy różne warianty rozwoju akcji w zależności od jej poparcia przez mieszkańców Starej Miłośny i dyscypliny realizacji.

Pan Burmistrz przedstawił nam dotychczasowe nieudane próby rozwiązania tego tematu w Wesołej i wynikające z nich wnioski. Miasto może wspomóc taką akcją w znaczącym stopniu dopiero wtedy, gdy będzie gwarancja, że przebiegnie ona zgodnie z założeniami. Pierwsze kroki można wykonać tylko w oparciu o bardzo skromne środki będące w dyspozycji Burmistrza. W ten sposób powstał projekt, aby na zasadzie pilotażu, mieszkańcy mogli wrzucać do odpowiednich pojemników posegregowane odpady (szkło, papier, opakowania plastikowe). Pojemniki będą znajdować się przy szkołach, przedszkolach. Urządzie Miasta i MOK-u na terenie całego miasta. Miasto zapłaci za wywóz tych odpadów i dzierżawę pojemników. Dalsze losy segregacji w mieście zależą od powodzenia tego pierwszego etapu. Prowadziliśmy rozmowy z ewentualnym wykonawcą tego zadania. Uważaliśmy, że powodzenie akcji zależy także od elastycznego podejścia do niej firmy wykonawczej, stąd nasze wizyty w firmie TRANS-NEC. W wyniku tych zabiegów doszło też do spotkania przedstawiciela TRANS-NEC-u z burmistrzem Wilkiem.

Na spotkaniu, w dniu 9 listopada 2000 r., burmistrz Wilk zakomunikował nam, że z końcem roku wygasa umowa z firmą, która do tej pory wywoziła śmieci z miejsc opłacanych przez miasto. 20 grud-

nia 2000 r. miał się odbyć przetarg wyłaniający firmę, która miała się zająć wywozem śmieci z placówek oświatowych i UM. W materiałach przetargowych wyraźnie podkreślono obowiązek ustawienia pojemników do segregacji śmieci oraz ich wywozu zgodnie z zasadami recyklingu. Zaniepokoił nas krótki okres pomiędzy przetargiem a przystąpieniem do realizacji (20 grudnia – 1 stycznia), ale pan Burmistrz zapewniał nas, że skoro firma przystępuje do przetargu, to musi być przygotowana do spełnienia jego warunków.

Do przetargu stanęły 3 firmy (z ponad 10, które wykupiły materiały przetargowe) wszystkie spoza terenu naszej gminy. Wygrała firma najtańsza, niestety, nie posiadająca pojemników na segregowany odpady – dlatego nie zobaczyliście ich Państwo na terenach placówek oświatowych w naszym mieście w podanym przez nas terminie.

W umowie podpisanej przez Zarząd Miasta firma zastrzegła, że pojemniki pojawią się najpóźniej 1 marca 2001 r. z uwagi na 7-tygodniowy termin realizacji zamówienia.

Musimy się więc uzbroić w cierpliwość i poczekać jeszcze przynajmniej miesiąc. Z drugiej strony rodzą się pewne wątpliwości, jeżeli firma stająca do przetargu na wywóz śmieci (także segregowanych) dopiero po przetargu zamawia odpowiednie pojemniki, to czy jest to firma, która zna się na rzeczy, czy dopiero będzie się uczyła postępować zgodnie z zasadami recyklingu. Najczarniejszy scenariusz – to posegregowane przez Państwa śmieci na wysypisku – jeśli tak się stanie, to zmarnowaliśmy nasz społeczny czas, a plany dochodzenia do coraz dokładniejszej i na większą skalę segregacji wydają się być równie wątpliwe.

Izabela Antosiewicz i Jan Broniecki



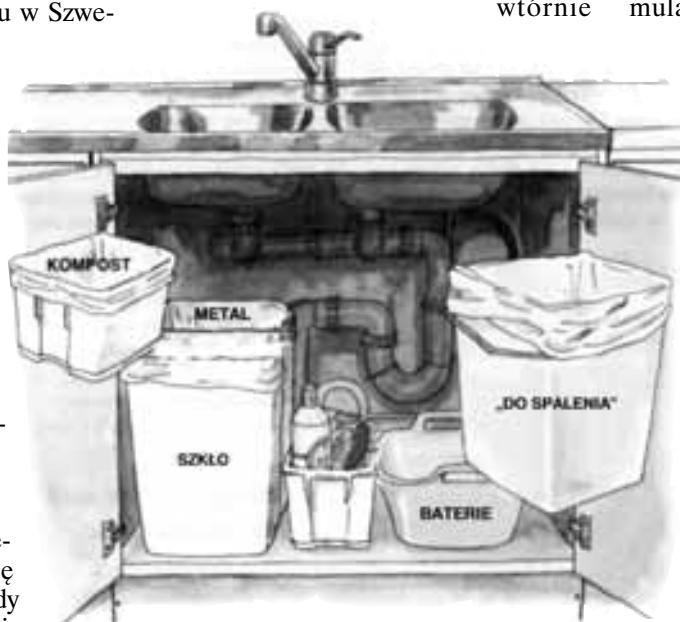
Nic nie znika

Trudno nie zauważyć, że śmieci są ogromnym problemem, a stają się coraz większym. Niby wszyscy wiemy, że nasze śmieci nie znikają w magiczny sposób wraz z odjazdem „śmieciarzy”, ale jakoś wygodnie jest o nich od tej chwili nie myśleć. A przecież nic nie znika, odsuwamy tylko problem na później. To tak, jakby zamiast sprzątać – wrzucić wszystko do szafy i zamknąć drzwi. Aż któregoś dnia „samo wyjdzie”.

Ponieważ miałam okazję zapoznać się z sortowaniem śmieci w praktyce podczas kilkuletniego pobytu w Szwecji, gdzie jest to w wielu gminach czymś oczywistym i obowiązkowym, podzielię się swoimi doświadczeniami.

Jedną z pierwszych moich przygód po przyjeździe do Szwecji związana była właśnie ze śmieciami. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Na osiedlu zdawało się nie być śmietników. Do głowy mi nie przyszło, że małe urocze domki, solidnie zamknięte na klucz to śmietniki. Gdy już to odkryłam i zdobyłam klucz, w środku czekała na mnie kolejna niespodzianka: znajdowało się tam kilka pojemników. Każdy z nich był przeznaczony na innego rodzaju śmieci: jeden duży, przykryty – na kompost, inny na szkło, jeszcze inny na metal, makulaturę, wąski, czerwony – na zużyte baterie i dwa na śmieci „do spalenia”. Nad każdym pojemnikiem był napis i rysunek wyraźnie pokazujący, co można do danego pojemnika wrzucać, a co nie powinno się w nim znaleźć. Byłam w kropce: nasze śmieci pomieszczone w jednej torbie zupełnie się nie nadawały do takie-

go śmietnika. Porozdzielałam, co się dało, a resztę wrzuciłam „do spalenia”. Później dowiedziałam się, że do każdego „domku-śmietnika” przydzielona jest określona liczba mieszkańców. Od czasu do czasu przez gminę robiony jest sprawdzian sortowania śmieci: sprawdza się dokładność sortowania, oraz ile śmieci nie trafiło tam, gdzie trzeba. Mieszkańcy są oceniani od 1 do 5. Ocena niedostateczna otrzymana kilka razy może spowodować wprowadzenie dodatkowego obciążenia finansowego. Jest to dosyć zrozumiałe, bo dopóki śmieci będą sortowane niedokładnie, dopóty ktoś jeszcze raz będzie musiał je powtórnie



sprawdzać, żeby np. w makulaturze nie znalazły się puszki, czy torba z kompostem.

Wszystko to może wydawać się kłopotliwe i kosztowne, ale w rzeczywistości ten wysiłek się opłaca. Dzięki wprowadzeniu sortowania śmieci w Uppsali, w której jest 180 tys. mieszkańców, nie ma problemu z surowcem, zapewniającym ogrzewanie. Sto procent

energii wykorzystywanej do tego celu czerpane jest właśnie ze spalania śmieci, których już w inny sposób nie da się wykorzystać i przetworzyć. Kompost, który dojrzewa w ogromnej gminnej kompostowni używany jest do użycia ubogiej, gliniastej ziemi, ze szkła powstaje „nowe” szkło, dzięki odzyskaniu większości makulatury oszczędza się setki tysięcy drzew rocznie. Innym problemem rozwiązany w dużej mierze dzięki sortowaniu śmieci jest przemilczana u nas sprawa zużytych baterii. Korzystamy w domu z niezliczonej ilości baterii: paluszków do pilotów, zegarów, walkmanów, baterii R14, R20 i wielu innych, nie mówiąc już o akumulatorach samochodowych. Jedna

mała bateria zatrąwa po rozkładzie kilka do kilkunastu metrów sześciennych gleby. Metale ciężkie, trujące związki chemiczne dostają się do wód gruntowych i wracają do naszych domów wraz z wodą w kranie, świeżymi owocami, warzywami, mięsem. W niewielkich nawet ilościach potrafi to być niezwykle groźne dla naszego zdrowia. Dlatego za wszelką cenę powinniśmy unikać wyrzucania baterii wraz z innymi śmieciami, aby nie dopuścić do wydostania się ich zawartości do gleby.

Wbrew pozorom sortowanie śmieci nie jest specjalnie wymagające ani kłopotliwe. Praktyczni Szwedzi wymyślili w swoich szafkach pod zlewem specjalny system składający się z kilku różnej wielkości pojemników, ułatwiający prawidłowe wyrzucanie śmieci. Już po kilku dniach przestajemy się zastanawiać – Gdzie było to szkło...? – tylko automatycznie wrzucamy butelkę do prawidłowego pojemnika. Wystarczy odrobina dobrej chęci, żeby góra śmieci przestała rosnać w zastraszającym tempie.

Agnieszka Gruszczyńska



Rok założenia 1984

PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE SYSTEMÓW:

- ✓ sygnalizacji włamania i napadu
- ✓ sygnalizacji pożaru, oddymiania i gaszenia
- ✓ dozoru telewizyjnego i wideofonów
- ✓ kontroli dostępu i rejestracji czasu pracy
- ✓ nagłaśnianie obiektów
- ✓ instalacji telefonicznych
- ✓ instalacji elektrycznych

Dobór systemów monitorowania

mgr inż. JAN ZYGMUNT

Porady bezpłatne

05-077 Wesoła
os. Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20
tel./fax 773-39-00
tel./fax 773-25-20
tel. kom. 0502 33 11 84



Alkohol w Starej Miłosnie

Jeszcze niedawno alkohol można było kupić tylko na kartki i tylko od godziny 13.00. Gatunków było bardzo niewiele: przeważnie jeden gatunek piwa, wina: owocowe, czerwone, białe i słodkie, a wódka: czysta w trzech rodzajach i parę wódek gatunkowych.

Dzisiaj alkohol można kupić wszędzie, w każdej ilości i o dowolnej godzinie, byle sklep był czynny. Gatunków piwa w każdym sklepie jest kilkanaście, a win i wódek jeszcze więcej.

Żeby sprzedawać alkohol, sklep musi mieć wydawane przez Gminę stosowne pozwolenie. Aby je uzyskać, należy spełnić parę warunków, takich jak: odpowiednie warunki sanitarne, określona odległość sklepu od szkół i przedszkoli i dodatkowo pozytywna opinia organu samorządowego. Po uzyskaniu pozwolenia trzeba jeszcze tylko w Gminie wnieść opłatę, a także co rok je odnawiać.

Nasza Rada Dzielnicy decyzji wydawać nie może, może jedynie opiniować wnioski właścicieli sklepów o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu. W porządku obrad każdej sesji Rady jest punkt związany z wydaniem takiej opinii, a przed każdą sesją Komisja ds. Infrastruktury dyskutuje na ten temat i przygotowuje projekt uchwały. Za-

równo w Komisji, jak i na sesji temat wzbudza wiele emocji. Nigdy decyzje nie zapadają jednogłośnie. Jednak nawet wtedy, gdy wydanie pozytywnej opinii kłóci się z poczuciem ładu społecznego, nie sposób wydać negatywną opinię nowemu punktowi sprzedaży, gdy spełnia on wszystkie formalne wymogi. Toteż dotychczas wszystkie wnioski Rada zaopiniowała pozytywnie.

Po ponad rocznym opiniowaniu doszliśmy jednak do wniosku, że powstanie nowych punktów sprzedaży alkoholu należy bezwzględnie ograniczyć i że jedynie odgórne ograniczenie liczby punktów sprzedaży może rozwiązać ten problem.

W tym celu na IX sesji 30 listopada ubiegłego roku podjęto uchwałę, w której „wnioskuję się do Rady Miasta Wesoła o ustalenie dla Dzielnicy Stara Miłosna 15 punktów sprzedaży napojów alkoholowych...”.

Ale Zarząd uchwałę po prostu odrzucił, ponieważ w całej gminie Wesoła może być 30 sklepów z alkoholem, a jest dopiero 26. Tak więc w Starej Miłosnie mającej tylko 30% mieszkańców Gminy jest 15 takich sklepów, a może być więcej.

Myślę, że należy wywołać poważną dyskusję nad wszystkimi problemami

związanymi z alkoholizmem, w tym również nad dostępnością do alkoholu. Jedynym sposobem wywołania takiej dyskusji jest zdecydowana odmowa opiniowania kolejnych „wniosków alkoholowych”.

Rado Gminy, porozmawiajmy o kompetencjach. Spróbujmy pracować razem we wszystkich sprawach, a szczególnie w tych, które nie bez powodu budzą emocje, a w których racje są w Dzielnicy, a nie w Mieście.

Maciej Susicki

Pomóż Karolowi



Szanowni Państwo!

Nasz dziesięcioletni syn zachorował na ostrą białaczkę limfoblastyczną w grudniu 1999 roku. Przez 8 miesięcy był leczony chemioterapią. Leczenie to nie okazało się jednak skuteczne, we wrześniu 2000 roku nastąpił nawrót choroby. Obecnie po ponownej chemioterapii jedyną szansą na uratowanie jego życia jest przeszczep szpiku. Jednak sam zabieg oraz leki są bardzo kosztowne, przekraczając nasze możliwości. Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc finansową, która ocali Karolowi życie.

Każda ofiarowana kwota będzie dla nas cenna i za każdy gest będziemy szczerze wdzięczni.

Jolanta i Henryk Piaseccy

Prosimy o wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową

01-849 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 47
tel.: 834-06-74, 663-51-68, fax 663-51-67

PEKAO S.A. V O/Warszawa

Nr 12401066-09103276-2700-401112-001-0000

Z dopiskiem Karol Piasecki

Jednocześnie informujemy, że środki niewykorzystane na leczenie naszego dziecka zostaną zgodnie ze statutem Fundacji, przeznaczone na dofinansowanie leczenia innych dzieci.

Pamiętaj, wpłatę możesz odliczyć od podatku!



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesoła - Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10 Tel. 773-14-97



Rok w Stowarzyszeniu Sąsiedzkiem

Ci z Państwa, którzy mieszkają od kilku lat w Starej Miłośnie i są stałymi czytelnikami „Wiadomości Sąsiedzkich”, zapewne dobrze się orientują, co to jest Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Jednak jest spora grupa nowych mieszkańców, którzy stali się naszymi sąsiadami dopiero w zeszłym roku. Dlatego chcielibyśmy w kilku słowach przypomnieć, jak powstało nasze Stowarzyszenie i pochwalić się tym, co w ubiegłym roku osiągnęto.

Historia ta nie jest długa, zaczęła się zaledwie dwa lata temu, kiedy to na zorganizowanym przeze mnie, jako radnego powiatowego, na spotkaniu przedstawiono koncepcję powołania dodatkowej (oprócz piątki radnych w Radzie Miasta) reprezentacji naszego Osiedla, jaką mógłby być Komitet Osiedlowy. Propozycja została bardzo ciepło przyjęta przez zebranych, powstała grupa inicjatywna, która doprowadziła do zebrania założycielskiego i wybrania Komitetu Osiedlowego. Niestety, tu niespodziewanie natrafiliśmy na zdecydowany opór... naszych radnych z Rady Miasta! Doprowadzili do odwołania popierającego nas przewodniczącego Rady Miasta i zablokowali rozpatrzenie wniosku o powołanie Komitetu Osiedlowego. Jednak, mimo niespodziewanych trudności, grono osób, które zaangażowały się w Komitet postanowiło działać dalej. Jako nieformalna grupa rozpoczęło wydawanie pisma osiedlowego „Wiadomości Sąsiedzkie”, zorganizowało Otwarte Mistrzostwa Starej Miłosny w Siatkówce, oraz Rodzinny Złot Cyklistów. Nieformalny charakter grupy organizatorów stanowił pewien problem przy tych wszystkich przedsięwzięciach. Stąd też powstała koncepcja zarejestrowania stowarzyszenia. Pod koniec czerwca 1999 r. grono 18 osób, na zebraniu założycielskim powołało Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Do grona założycieli można by było dodać także piątkę naszych radnych z Rady Miasta, którzy swoją niechęcią do oddolnych inicjatyw mieszkańców pośrednio przyczynili się do przyjęcia przez nasze grono takiej właśnie formuły działania, notabene znacznie wygodniejszej, sprawniejszej i o większych możliwościach niż Komitet Osiedlowy.

Mniej więcej w tym samym czasie wśród radnych Rady Miasta powstała koncepcja powołania Rady Dzielnicy, organu o kompetencjach podobnych jak Komitet Osiedlowy, jednak wybranego w wyborach powszechnych. Przy czym w tej koncepcji, w 15 osobowej radzie pięciu radnych miejskich zagwarantowało sobie miejsca „z urzędu”, bez konieczności stawiania w szranki wyborcze, co zostało zakwestionowane przez Wojewodę Mazowieckiego jako niezgodne z prawem. Ostatecznie, do Rady Dzielnicy wybrano 15 radnych. Stowarzyszenie Sąsiedzkie, mimo że działało dopiero kilka miesięcy, zyskało u Państwa olbrzymi kredyt zaufania. Nasi kandydaci zdobyli wszystkie 15 mandatów, otrzymując łącznie 2/3 ogółu oddanych głosów. Ten wielki sukces traktujemy i będziemy traktować jako wielkie zobowiązanie wobec Państwa.

Rok 2000 był już rokiem wyjątkowej pracy. Zaczęliśmy go Balem Karnawałowym, na którym zbieraliśmy środki na budowę Placu Zabaw. Dzięki ofiarności naszych gości zebraliśmy kwotę prawie 6 tys. zł. Następnie była wystawa obrazów Wieniaryusza Pyrzyńskiego. Jak się okazało, była to bardzo szczęśliwa dla nas wystawa. Po krótkim reportażu z otwarcia wystawy w „Gazecie Stołecznej”, zgłosili się do nas przedstawiciele firmy „Provident Polska” i zaproponowali sponsorowanie budowy Placu Zabaw. Dzięki przekazanej przez „Providenta” kwocie ponad 50 tys. zł, nasz osiedlowy Plac Zabaw powstał w błyskawicznym tempie i został wykonany w przyzwoitym, współczesnym standardzie.

Wiosną już po raz drugi odbył się organizowany przez Stowarzyszenie „Złot Cyklistów” – największa, obok „Święta Miasta”, impreza plenerowa w mieście.

Latem zorganizowaliśmy pierwszą edycję konkursu plastyczno-fotograficznego „Nasza Stara Miłosna”, zaś jesienią, współorganizowaliśmy wspólnie z Radą Dzielnicy Osiedlową Wystawę Psów oraz wraz z klubem GIBnO – Zawody na Orientację o Puchar Burmistrza Miasta Wesoła.

Działając na rzecz Osiedla i jego mieszkańców, zbudowaliśmy zgrany zespół liczący obecnie 41 formalnych

członków Stowarzyszenia i co najmniej drugie tyle współpracowników, sympatyków i współmałżonków, gotowych pomóc nam w realizacji kolejnych pomysłów na rzecz integracji mieszkańców Starej Miłosny.

Oprócz działania na rzecz Osiedla i jego mieszkańców, czasem organizujemy także imprezy dla naszych członków i sympatyków takie, jak pikniki grillowe, ogniska czy spotkania wigilijne. W każdy wtorek w godz. 20.00-21.30, w szkole języka angielskiego przy ul. Gościńiec 2B, jest czynna „kawiaranka” stowarzyszeniowa. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą porozmawiać o osiedlowych problemach i pomysłach na ich przezwyciężenie, a także tych, którzy chcą poznać nowych sąsiadów lub miło spędzić wieczór przy kawie i ciasteczkach.

Stowarzyszenie utrzymuje się ze składek i darowizn członków. Wszystkie kwoty z darowizn celowych i dotacji w pełni przeznaczamy na przypisane im cele, nie pobierając, jak to często bywa, tzw. „kosztów pośrednich”. Nie mamy więc ani majątku, ani etatowych pracowników, zaś wszystko, co udaje nam się osiągnąć, jest efektem społecznej pracy grupy zapaleńców. Wiemy, że na naszym osiedlu takich zapaleńców jest więcej. Jak zwykle wszystkich zapraszamy do współpracy, choć w zamian możemy zaoferować tylko satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że nasze Stowarzyszenie nie jest (i nie rości sobie takich praw) reprezentacją naszego Osiedla. Z chwilą powstania Rady Dzielnicy, to ona przejęła funkcje i zadania, jakie stały za próbami powołania Komitetu Osiedlowego, zaś Stowarzyszenie Sąsiedzkie jest tylko jednym z podmiotów, próbujących współtworzyć normalne warunki życia w naszej pięknej Starej Miłośnie.

Kończąc, chciałem wszystkim Państwu życzyć udanego roku 2001. Będzie to pierwszy rok, w którym miasto Wesoła zainwestuje w nasze Osiedle naprawdę pokaźne sumy. Może to znak, że czas wygodnego mieszkania w naszej pięknej Starej Miłośnie narazie się zbliża.

*Marcin Jędrzejewski
Prezes Stowarzyszenia
Sąsiedzkie Stara Miłosna*



Wielkie Balowanie po raz drugi

Zanosi się na to, że Wielkie Biesiady Sąsiedzkie, czyli Charytatywne Bale Karnawałowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, powoli wejdą do kalendarza starośląskich imprez. 13 stycznia

przepiękne zdjęcia z Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Wielka Biesiada to bal charytatywny. Nie mogło zabraknąć więc loterii fantowej. W tym roku, do balowej skarbonki zbieraliśmy pieniądze, aby pomóc naszemu sąsiadowi Grzegorzowi Gzochowi w zakupie wózka inwalidzkiego. Dzięki ofiarności uczestników balu zebraliśmy 1.350 zł oraz 10 DM. Po-



nadto, dzięki uprzejmości właściciela Gościńca pana Wiesława Borkowskiego, Stowarzyszenie otrzymało specjalną zniżkę, dzięki której z każdego sprzedanego biletu 25 złotych przeznaczaliśmy na budowę drugiej części Placu Zabaw – co dało łącznie 2.800 złotych.

W ostatnią sobotę karnawału – 24 lutego, Restauracja Gościńiec organizuje jeszcze jeden bal. Ci, którzy nie mieli okazji bawić się na naszej

Biesiadzie, mogą w tym karnawale jeszcze się zabawić.

Magdalena Jędrzejewska



w jak zwykle gościnnej restauracji „Gościńiec”, tradycyjnego już na początku naszych bali poloneza tańczyło 112 osób. Jadło i napitek, serwowane w dystyngowany sposób było wyśmienite, a orkiestra bardzo się starała, aby goście „wytanńczyli” to, co zjedli.



Organizatorzy balu – Stowarzyszenie Sąsiedzkie – chcą, by ta impreza była kolejną okazją do integracji mieszkańców Starej Miłosny. Dlatego w programie balu znalazł się taniec kotylionów, który zmusił uczestników balu do „przemieszania się” między stolikami i ułatwił nawiązanie nowych znajomości. Był także quiz o Starej Miłosnie. Pytania nie należały do najłatwiejszych, jednak uczestnicy wykazali się znajomością historii i teraźniejszości Osiedla. Tym bardziej, że w nagrodę można było wygrać szampana lub



W tym samym terminie co nasza Biesiada Sąsiedzka, również w restauracji Aplauz odbywał się Bal Charytatywny. Tam zbierano fundusze na leczenie osoby chorej na białaczkę. Niestety nie otrzymaliśmy ani zdjęć, ani innych informacji o przebiegu tego balu. Życzymy więc tylko organizatorom, aby ich goście okazali się nie mniej hojni od tych bawiących się w Gościńcu.



Rezerwaty cz. 11

W poprzednim artykule przedstawiłem Państwu rezerwat północnej części Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Dziś proponuję wycieczkę do nieco odleglejszych, ale równie pięknych miejsc.

Pierwszym rezerwatem jest „Bocianowskie Bagno”. To dość duży, bo blisko 70-hektarowy rezerwat leśno-torfowiskowy. Chroni on stare drzewostany sosnowe, z liczną domieszką drzew liściastych. Miejscami gatunki liściaste są nawet dominującym składnikiem tujejszego lasu. Prócz tego dużą atrakcją rezerwatu są śródlęgowe torfowiska z oczkami wodnymi, a także wysokie, zalesione wydmy. W rezerwacie stwierdzono liczne gatunki chronionych roślin (rosiczki okrągłolistne, grzybień, bagno zwyczajne, widłaki) i zwierząt. W rezerwacie i jego okolicach dość często obserwuje się bociany czarne, jednak brak informacji o tym, skąd te ptaki pochodzą, tzn. czy lęgą się w rezerwacie, czy poza nim. „Bocianowskie Bagno” swą nazwę zawdzięcza pobliskiej miejscowości – Bocian. Rezerwat można zwiedzać poruszając się znako-

wanym szlakiem. Jest on tak poprowadzony, aby można było zobaczyć wszystkie charakterystyczne dla tego miejsca krajobrazy. Dodatkowo wzdłuż szlaku stoją liczne tablice informacyjne ustawione przez nadleśnictwo

Celestynów. Ta ciekawie opracowana ścieżka dydaktyczna w przystępny sposób opisuje to, co widzimy. Do rezerwatu można dotrzeć pociągiem lub samochodem. Korzystając z kolei musimy wysiąść na stacji w Celestynowie,

c.d. na str. następniej



„Celestynowy Grąd”





SYSTEMY AUDIO-VIDEO

Projektowanie • Sprzedaż • Montaż

CHCESZ NAGŁOŚNIĆ DOM, MIESZKANIE, FIRMĘ?

KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA DOMOWE I KOMERCYJNE W ZAKRESIE:

Projekty video • Kino domowe i profesjonalne • Nagłośnienie dyskretne • Inteligentne systemy audio (multiroom) • Profesjonalne instalacje audio w technologii 100 V • Instalacje telewizyjne • Instalacje bezpieczeństwa — monitoring • Instalacje komputerowe • Aranżacje akustyczne (Ecophon) • Wytlumianie pomieszczeń (ABC Soundlab) • Dyskoteki od A do Z



Oprócz doskonałego dźwięku oferujemy również:

- Nowoczesne rozwiązania (hi-tech).
- Ciekawy wygląd i wzornictwo.
- Doświadczenie i profesjonalizm.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:
 tel./fax (0-22) 773 2000, tel. (0-22) 649 2401
 Piotr Pielak tel. 0-501 681 680, e-mail: piotrp@polbox.pl
 Tomasz Walczak tel. 0 501 330 741, e-mail: walczakta@poczta.onet.pl



STARA MIŁOSNA

Dokończenie ze str. poprzedniej

➔ a następnie cofnąć się około 3 km na północnywschód. Dojazd samochodem jest dużo prostszy. Wystarczy skręcić z szosy lubelskiej, tuż przed rondem w Kołbieli, w kierunku na Celestynów. Mniej więcej w połowie drogi do Celestynowa znajduje się leśny parking, przez który przechodzi szlak i ścieżka dydaktyczna.



Będąc w okolicy Celestynowa, warto odwiedzić również inny rezerwat – „Celestynowski Grąd”. Jest to niewielka, nieco ponad ośmiohektarowa, pozostałość po lasach grądowych. Rezerwat jest, co prawda, zamknięty dla ruchu turystycznego. Jednak wzdłuż jego granic znajdziemy wiele dróg, którymi możemy się przejść i zapoznać z wyglądem tego miejsca. Rezerwat rozciąga się po dwóch stronach niezbyt ruchliwej drogi

Również w niewielkiej odległości od Celestynowa znajduje się rezerwat „Żurawinowe Bagno”. Leży on tuż przy trasie tranzytowej łączącej Mińsk Mazowiecki z Górą Kalwarią. Jest to najmniejszy rezerwat Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Ma zaledwie 2,33 ha. Chroni on niewielkie torfowisko wysokie i przejściowe, na którym można spotkać charakterystyczne dla tych miejsc rośliny. Najłatwiej dotrzeć



△ Rezerwat „Bocianowskie Bagno”

◁ Lato w rezerwacie „Szerokie Bagno”

łączącej Celestynów z Dąbrówką. Już na pierwszy rzut oka obie części różnią się od siebie. W jednej zobaczymy wiele powalonych i połamanych drzew, co w dużym stopniu upodabnia to miejsce do lasów naturalnych. Druga strona jest już bardziej uporządkowana i wi-

dać w niej rękę leśników.

do rezerwatu własnym samochodem. Można go zostawić na niewielkim nieoznakowanym parkingu znajdującym się na skraju rezerwatu. Jadąc pociągiem, należy wysiąść na stacji Kołbiel i cofnąć się wzdłuż torów do trasy tranzytowej, a następnie kierując się na Górę Kalwarię (na zachód). Po kilkuset metrach, po prawej stronie szosy rozciąga się opisywany rezerwat.

◁ Sarna – skraj „Żurawiego Bagna”

▽ Krzyżówki – rezerwat „Czarci Dół”





W naszym Parku możemy obejrzeć jeszcze dwa rezerваты. Obydwa mają charakter torfowiskowy i aby dotrzeć do nich, należy dojechać koleją lub samochodem do Zabiezek. Idąc od stacji PKP należy nieco się cofnąć w kierunku wsi, a potem przejść przez całe Zabiecki w kierunku lasu. Samochód należy zostawić na skraju lasu, tuż przy leśniczówce. Dalej prosto drogą w las. Aby znaleźć omawiane rezerваты, najlepiej poruszać się z mapą lub przewodnikiem, bo skrócony opis może być tu niewystarczający.

Pierwszy rezerwat – „Czarci Dół” – jest również niewielki, bo liczącym tylko 8,75 ha powierzchni. Chroni on niewielkie torfowisko wysokie oraz otaczające go bory. W centralnej części znajdują się niewielkie jeziora będące pozostałością po eksploatacji torfu. Mimo małych rozmiarów, często można obserwować na nich odpoczywające ptaki wodne. Okoliczne bory, szczególnie wiosną, są bardzo mokre i właściwie bez kaloszy nie da się po nich chodzić. Tuż przy rezerwacie znajduje się wysoki porośnięty sosną wał wydmy. Ze względu na małe rozmiary rezerwatu, nie stanowi on szczególnej ostoi

zwierząt, choć przy odrobinie szczęścia można zaobserwować tu nawet łosia.

Drugi rezerwat znajduje się bardzo blisko opisanego powyżej miejsca. „Szerokie Bagno”, bo taką nosi on nazwę, zajmuje aż 76,73 ha. Jest więc dość dużym rezerwatem. Niestety, nie jest on udostępniony dla zwiedzających. Powodem tego jest cenna flora i fauna (z łosiem i żurawiem na czele). Ponadto znaczna jego część jest bardzo podmokła i chodzenie po tym terenie, nawet w kaloszach, jest praktycznie niemożliwe, a momentami wręcz niebezpieczne. Dlatego wszystkim zainteresowanym polecam spacer wzdłuż granic rezerwatu. W ten sposób też można dużo zaobserwować.

Jak łatwo zauważyć, głównymi obiektami chronionymi w tej części Parku są torfowiska, wydmy i okalające je lasy. Choć faktycznie są to dość ubogie w gatunki zwierząt i roślin miejsca, to jednak uznano potrzebę zachowania ich ze względu na rzadkość tych form krajobrazu. Ponadto mała różnorodność gatunków wcale nie oznacza, że są

to gatunki pospolite. Wręcz przeciwnie. Właśnie fakt, że żyją w tak niepopolitych środowiskach sprawia, iż są to w większości gatunki w naszym kraju bardzo nieliczne. Świadectwem tego może być to, że właśnie w rezerwach można spotkać mnóstwo gatunków znajdujących się pod ochroną. Pamiętajmy o tym odwiedzając nasze rezerваты.

tekst + foto: Wojciech Sobociński



Sarna



STARA MIŁOSNA

UL. TRAKT BRZESKI PAW. 60C
za stacją BP tel. 773 24 12

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU

- ZAPEWNIAMY PROFESJONALNĄ FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- WYSOKIEJ JAKOŚCI SPRZĘT
- NIEPOWTARZALNE RELAKSUJĄCE WNĘTRZE
- MIŁĄ ATMOSFERĘ, A PRZY TYM NIE WYGÓROWANE CENY
- PRACUJEMY NA KOSMETYKACH RENOMOWANYCH FIRM
- PROPONUJEMY PAŃSTWU NASTĘPUJĄCE USŁUGI:



FRYZJERSTWO DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE
(TRWAŁA, FARBOWANIE - CLIMAZON MILENIUM)



KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA W PEŁNYM ZAKRESIE
DEPILACJA WOSKIEM, HENNA
MAKIAŻ DZIENNY, ŚLUBNY, WIECZOROWY



SOLARIUM Z OPALACZEM NA RAMIONA
TURBO-POWER, KLIMATYZACJĄ – PROMOCJA

- ◆ MASAŻ KLASYCZNY, ODCHUDZAJĄCY, RELAKSUJĄCY, SPORTOWY, TERAPIA KRĘGOSŁUPA - MASAŻYSTA Z 20-LETNIĄ PRAKTYKĄ
- MANICURE ◆ PEDICURE ◆ TIPSY ◆ AKRYL
- SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW

BARDZO DOBRY DOJAZD, DUŻY PARKING

ZAPRASZAMY OD PON.-PT. W GODZ. 10.00-20.00, SOB. 9.00-16.00

INDECO - SERWIS

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ

doskonale pasują do Państwa:



sypialni
przedpokoi
kuchni
biur
banków
hotelu,
pensjonatów
gabinetów
garderób

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU w Starej Miłośnie ul. Trakt Brzeski 54A



ZABUDOWUJEMY KOMPLEKSOWO

LOKALE BIUROWE,
HOTELE
BANKI
SKLEPY itd.

EKSPOZYCJA: pon.-pt. 11-19, sob. 10-14,
DOM MEBLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,

SALON - Stara Miłośna, Trakt Brzeski 54A (tuż za stacją paliw BP)
pon.-pt. 8-20, sobota 10-16
tel. 7732419, 773 17 77, tel./fax 773 32 80
0-608 42 58 82, 0-601 22 70 52, 0-501 074 222,



Szczepienia psów

Szczepienia ochronne są istotnym warunkiem zdrowia, chronią bowiem zwierzę (zwłaszcza młode, często pochodzące od nie uodpornionych nalezycie matek) przed infekcjami bakteryjnymi i wirusowymi.

Bezwzględne wskazania do szczepienia istnieją gdy:

1. Choroba jest groźna dla zwierzęcia i trudna do wyleczenia (np. nosówka)
2. Istnieje duża częstotliwość i powszechność występowania choroby (parwowiroza = wirusowe, zakażone zapalenie żołądka i jelit)
3. Występuje wyjątkowo długi okres choroby z czym wiążą się wysokie koszty leczenia (leptospiroza, koronawiroza, choroba Rubartha)
4. Zoonozy – choroby którymi człowiek zarazi się od zwierzęcia (leptospiroza, wścieklizna)
5. Występuje obowiązek szczepienia (wścieklizna)

Szczepimy na ogół szczepionkami poliwalentnymi tzn. uodporniającymi przeciwko kilku głównym chorobom u danego gatunku.

Terminy szczepień okresowych określa kalendarz szczepień.

I szczepienie przeprowadzamy u 6-7 tygodniowych szczeniąt

II szczepienie w 2 tygodnie później tj. w 8-9 tygodniu życia

III szczepienie po 12 tygodniach życia.

Dawki przypominające powtarza się w cyklach 1- rocznych.

Już w wieku 4 tygodni pojedyncze szczenięta są wrażliwe na choroby, zwłaszcza parwowirozę. Wrażliwość ta wzrasta do ~ 60% w 6 tygodniu i prawie 100% w wieku 8 tygodni. Dlatego ideałem byłoby przeprowadzić pierwsze szczepienie u hodowcy, gdy szczenięta przebywają jeszcze w kojcu.

Ponieważ jest różna odporność u poszczególnych osobników nawet w jednym miocie, szczepi się szczenięta wielokrotnie, aż do ukończenia przez nie minimum 3 miesięcy (około 12 tygodnia życia zanika odporność przekazana szczenięciu od matki (o ile suka była odpowiednio szczepiona).

Tym samym zwiększa się szansę na właściwe uodpornienie. U szczeniąt psów rasy rottweiler – szczególnie wrażliwych na wirusa parwo zaleca się powtarzanie szczepień nawet co 2 tygodnie.

Szczepionki przeciw nosówce przez dziesięciolecia uchodziły za bardzo skuteczne i mówiło się, że jedno szczepienie wywołuje dożywotnią odporność. Obecnie wirus nosówki ujawnił dużą zmienność i zdolności przystosowawcze tak, iż atakuje wiele gatunków zwierząt (nawet te dotąd nie wrażliwe). Jest dużo doniesień o zachorowaniach psów w różnym wieku.

Ponieważ szczepionki w większości zawierają w swoim składzie, żywy osłabiony wirus, po szczepieniu występuje znaczna immunosupresja – osłabienie odporności – jest konieczna izolacja (trzymanie w domu) psa przez 2 tygodnie.

Najlepiej izolować szczenię aż do ostatniego szczepienia i jeszcze 2 tygodnie po nim.

Wskazaniem lub usprawiedliwieniem do przesunięcia terminu szczepienia może być silne zarobaczenie lub choroba zwierzęcia.

Po wyzdrowieniu należy niezwłocznie uzupełnić szczepienia.

Wścieklizna

W Polsce istnieje obowiązek szczepienia psów przeciwko wściekliznie gdy ukończą one 3 miesiące życia. Ze względu na sytuację zakażną w Polsce tj. istnienie wścieklizny dawki powtarza się w odstępach jednorocznych.

Na przykład tylko w VI 2000 stwierdzono występowanie wścieklizny u zwierząt domowych w 16 powiatach, w tym u 3 psów, 8 kotów, 11 sztuk bydła oraz wściekliznę zwierząt dzikich w 55 powiatach u 66 lisów (stanowiących największy rezerwuwar zarazka) 8 jenotów, 1 kuny, 2 borsuków, 1 sarny, 1 nietoperza.

Wirus wścieklizny atakuje wszystkie zwierzęta ciepłokrwiste, a także człowieka. Wywołuje ostre zapalenie mózgu kończące się śmiercią. Wirus wydalanany jest ze śliną chorego zwierzęcia i zakaża przez ukąszenie lub kontakt z błonami śluzowymi (j. ustna, oko). Czas od dostania się wirusa do organizmu do wystąpienia objawów wynosi od 15 dni do kilku miesięcy. Po wystąpieniu objawów na 4-5 dzień następuje śmierć.

Leczenie wścieklizny jest nieskuteczne. Trzeba unikać kontaktu z nieznanymi zwierzętami, a w przypadku pokąsania należy:

1. pozwolić, aby z rany wypłynęło trochę krwi, która mechanicznie usuwa zarazki (o ile krwawienie nie jest nadmierne)
2. przemyć ranę wodą z mydłem – 20% roztworem (200 g mydła na 1 litr wody), gdyż wirus jest wrażliwy na roztwory mydła i w przypadku niewielkich ran zdezynfekować ją np. jodyną lub alkoholem etylowym 43-70%
3. zgłosić się do lekarza medycyny aby ustalił dalsze postępowanie z uszkodzeniami ciała
 - a) pogryzieniu może towarzyszyć zakażenie bakteriami, które utrudniają gojenie
 - b) w przypadku szczególnie zabrudzonych ran np. ziemią, piachem należałoby rozważyć ewentualność szczepienia przeciw tężcowi.
 - c) u osób pogryzionych przez zwierzę nieznane bez możliwości ustalenia właściciela lub dzikie przeprowadza się szczepienia podskórne przez 2 tygodnie i następnie uzupełniające – wykonuje to Szpital Zakaźny Nr 1 przy ul. Wolskiej 37.
 - d) przy ciężkich pokąsaniach okolic głowy, szyi, twarzy, narządów płciowych podaje się szpitalnie surowicę+ szczepienia.

Zwierzęcia, które pokąsało, nie należy zabijać, lecz poddać obserwacji lekarsko-weterynaryjnej do 10 dni.

Obowiązkiem jest doprowadzenie zwierzęcia do Lecznicy Zwierząt 1., 5. i 10. dnia od pogryzienia.

Jeśli lekarz nie stwierdzi podejrzanych objawów osoba pokąsana może uniknąć szczepień lub ich cykl będzie skrócony do 5 iniekcji.

Badanie mózgu zwierząt padłych, podejrzanych o wściekliznę przeprowadzają Wojewódzkie Zakłady Higieny Weterynaryjnej, które potwierdzają lub wykluczają obecność wirusa.

Wszystkie zagadnienia dotyczące postępowania i zwalczania wścieklizny regulują przepisy:

- Ustawa o Zwalczaniu Chorób Zakaźnych z 1927 r. Dz.U. Nr 77 poz. 673
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliznie z 1961 r. Dz.U. Nr 54 poz. 309
- Instrukcja Ministrów Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa s sprawie zapobiegania wścieklizny u ludzi z 1967 r. Dz.U. Nr 22 poz. 94
*lek. wet. Izabela Rupińska
tel. 773-10-88*



„Aleja Akacyjowa”

Historię Starej Miłosny, tak dokładnie, można śledzić dopiero od początku dwudziestego wieku. Wtedy nastąpiła rozprzedaż majątków i przybyły najstarsze staromiłośniańskie rodziny.

Niedawno miałem w ręku akt własności ziemi. Ponieważ uważałem, że znam rosyjski, z chęcią podjąłem się przetłumaczenia tego dokumentu na polski. Niestety, był to rosyjski przedrewolucyjny, więc i inne słownictwo, i liternictwo. Ponadto język urzędowy, podobnie zresztą jak i dziś, niewiele ma wspólnego z normalnym. Męczyłem się z tym dokumentem przez dwa dni, by wreszcie wyłuskać z niego to, co najistotniejsze.

Prawdziwy rozwój miejscowości zaczął się w międzywojniu. Większość mieszkańców stanowiły rodziny rolnicze, ale z niewielką ilością ziemi. Stąd też niektórzy próbowali robotniczego fachu w pobliskiej Warszawie. Autobus kosztował złotówkę, więc najczęściej do Gocławka, skąd był tramwaj, chodzono na piechotę. Do Starej Miłosny

ściągnęli liczni Żydzi, którzy pobudowali wzdłuż Traktu Brzeskiego sklepy i punkty usługowe (szewcy, krawcy).

Zamieszkali też tutaj i w Sulejówku polscy promineneci, jak Piłsudski, Paderewski, rodzina prezydenta Wojciechowskiego. Z tej okazji obecny Trakt Brzeski otrzymał nowoczesną wtedy, brukowaną bazaltową kostką nawierzchnię. Wybudowano także tak samo utwardzoną szosę do Sulejówka. Śladem tych najświetniejszych przybyli do nas także zamożni, ale już nie tak znani. Pamięć o nich podtrzymują budynki, które w różnym stanie pozostały do dziś.

Jedną z takich osób, które w czasie międzywojnia osiedliły się u nas, był major lotnictwa Idzik. Zamieszkał w miejscu, do którego prowadzi aleja wysadzona akacjami. Przed wojną major był osobą, która cieszyła się niekwestionowanym prestiżem i wysokimi dochodami. Zupełnie inaczej niż po wojnie. Pamiętam jeżdżących tramwajami w latach 60-70 tych majorów, któ-

rym z brązowych, służbowych teczek wystawały pory i pietruszka. Major Idzik był jednak postacią z innych czasów. Wybudował willę otoczoną zabudowaniami towarzyszącymi. Zatrudnił osobę zarządzającą cało-

ścią i pilnującą mająteczku. Często zjeżdżali do niego goście, oczywiście samochodami, bo major lubił życie towarzyskie.

Niestety, nadeszła II wojna światowa. Skończyło się spokojne, sielskie życie. Major przedostał się do Anglii, skąd już po wojnie nie wrócił. Pozostała o nim pamięć, oraz częściowo zburzona bombą willa i wiodąca do niej aleja. Nadal mieszka obok przedwojenny opiekun majątku. Willę nieco na wyrost nazywa się obecnie dworkiem, a nawet pałacem, a wiodącą do niej aleję, zakończoną resztkami ozdobnej bramy, zagospodarowała spółka „Wena”, która buduje tam zespół bloków, nazwany Aleją Akacyjową.

Jeszcze kilka lat temu mówiło się, że jest to teren objęty opieką konserwatora zabytków. Niestety, ludzie szybko potrafia zmienić poglądy i w ten sposób nasza Stara Miłosna nabiera innego wyglądu, traci swój dawny charakter, staje się miastem. Być może powstanie tu ładne, przyjazne dla mieszkańców osiedle, ale...

Stare akacje, co prawda, owinięto słomianymi chochołami, by chronić je przed mechanicznymi uszkodzeniami, tyle tylko że są to drzewa, które bardzo szeroko, chociaż płytko, rozkładają korzenie i nie sądzę, by przeszły tę budowlaną operację bez strat. Obawiam się, że po pachnącej latem, imponującej alei, pozostanie szereg uschniętych, gotowych do wycinki drzew. W ten sposób stracimy kolejne, związane z historią Starej Miłosny miejsce.

Może jednak jestem fałszywym wieszczem. Może?!

Bogdan Jagłowski

Ponad 160 000 Klientów w całej Polsce

PROVIDENT
Polska

**Główny sponsor
placu zabaw
w Starej Miłosnie**

**POŻYCZKA
w 48 godzin**

- W domu Klienta
- Dogodny system spłat
- Brak ukrytych opłat
- Bez złyantów

tel.: 670 00 11, 618 60 00

Kto przygarnie psa?

W dniu 24.12.2000 r. (w mroźny wieczór wigilijny) przyszedł do nas pies. Jest cały czarny, dosyć duży, ma krótką sierść i długi ogon, białą kropkę pod szyją i białe czubki palców.

Reaguje na polecenie: „siad” i „podaj łapę”. Jest dobrze wychowany, towarzyski i ma poczucie humoru.

Lubi bawić się i biegać, czasami bardzo szybko, zawsze z dużą radością. Przeszedł do nas bez obroży. Przekazywaliśmy o nim wiadomości do społecznego punktu informacyjnego, schroniska, dwóch gazet stołecznych, wśród znajomych i oczywiście na płocie. Niestety, dawny właściciel nie zgłosił się. Nie możemy go zbyt długo przetrzymywać, ze względu na obecność drugiego psa (suki). Zwracamy się z prośbą:

Czy w Starej Miłosnej miły czarny pies mógłby znaleźć nowy dom?





W domu uczono nas prawdziwej historii Polski

Rozmowa z dr Anną Dąbrowską – córką prof. Kazimierza Dąbrowskiego

Chcę Panią namówić do zwierzeń, wspomnień z dawnych lat. Jak pani pamięta swój dom rodzinny, jego atmosferę?

– Przede wszystkim muszę wyznać, że wszystko, co przeżywałam w domu rodzinnym w dzieciństwie i młodości zażywało w sposób decydujący na całym moim życiu. Atmosfera naszego domu, domu Dąbrowskich była szczególna. Rodzice odnosili się do nas z wielką delikatnością, lecz nigdy z pobłażaniem. Pamiętam dom jako miejsce wyciszenia, dialogu, azylu. Dominującym uczuciem było zawsze – jak to dziś oceniam – poczucie bezpieczeństwa. Myśmy z domu zawsze wychodzili z przykrością, a wracali z radością. Nie przypominam sobie, żeby były jakieś napięcia, waśnie, czy spory. Rodzice byli zawsze bardzo wyciszeni. Ta cisza, spokój, łagodność, delikatność w naszych wzajemnych odniesieniach to jest to, co najbardziej utkwiło w mojej pamięci z tamtych lat.

Na co rodzice kładli szczególny nacisk w wychowaniu, kształtowaniu swoich córek?

Myślę, że na wszystko, co jest ważne w rozwoju dziecka i młodego człowieka. Byli przecież świetnymi psychologami. Wychowywali nie tylko nas, ale całe setki, zwłaszcza młodych, którzy znajdowali się pod ich opieką przez całe przecięte lata. Wydaje mi się, że pierwsze miejsce dawano zawsze wartościom podstawowym, takim jak: honor, prawdomówność, bezinteresowność, uczynność, szacunek dla innych. Gdy dziś wspominam tamten czas, to bym powiedziała, że nasz dom rodzinny był przede wszystkim polski i katolicki. Myśmy same nie chodziły do kościoła, rodzice nas nie wysyłałi. Chodziliśmy wszyscy razem. W życiu domowym zawsze było odniesienie do

Boga, i spraw ostatecznych. To było oczywiste, nie trzeba było o tym nawet mówić. Atmosfera naszego domu przeżyta była umiłowaniem tradycji i kultury polskiej. Miłość do Ojczyzny, Boga i rodziców i wzajemna pomiędzy nami były w sposób naturalny ze sobą splecione. Rodzice zawsze mówili nam prawdę. **No właśnie, jak to było w tamtym czasie, gdy przecież szkoła była na usługach komunistycznej ideologii?**

U nas w domu poruszano tematy publicznie zakazane, uczono nas prawdziwej historii Polski. Myśmy od dzieciństwa znały prawdę o Katyniu, o AK, o Powstaniu Warszawskim. W szkole mówiono zupełnie co innego, ale myśmy wierzyły naszym rodzicom. Dom nasz zawsze był miejscem spotkań ludzi niezwykłych, dla których prawda i wierność prawdzie były sensem ich życia. Myśmy instynktownie wyczuwały, że prawda nie jest w szkole i świecie, który nas otacza, ale w domu, w rodzicach i w naszych gościach, na których się z niecierpliwością oczekiwało. Pamiętam, jak mama zawsze przygotowywała się na przyjęcie zaproszonych osób. Jednak nie od strony kulinarnej, stołu, to było drugorzędne. Pamiętam że zawsze były ważne jakieś papiery. Mama coś podkreślała, zakładała w książkach. Ojciec czegoś szukał na półkach, szperał w teczkach i zapiskach. Dla mnie goście do dzisiaj nie kojarzą się z jedzeniem. Pamiętam, że rozmawiali, rozmawiali, rozmawiali..., myśmy się bardzo nudziły, a czasami byłyśmy już zgłodniałe. I dopiero po tych długich rozmowach w gabinecie ojca wszyscy przechodzili na posiłek do jadalni.

Przy tylu zajęciach praktycznych i pracy naukowej rodzice mieli jeszcze czas, by się wami zajmować?

O, tak! Pamiętam, że ojciec sadzał mnie i siostrę i czytywał nam fragmenty polskiej, narodowej poezji. Bywało, że ojciec otwierał książkę zaczynał czytać, potem zamykał książkę i recytował długie fragmenty z pamięci. Myśmy wtedy były pełne podziwu i uwielbienia dla ojca, ale sprawdzałyśmy, czy to, co ojciec recytował rzeczywiście było w książce. I było. Ojciec był rozkochany w poezji, zwłaszcza w tej wielkiej, romantycznej. Całe fragmenty *Pana Tadeusza*, *Beniowskiego*, *Nie-Boskiej Komedii*, a także *Wesela* znał na pamięć.

Wydaje mi się to takie ważne, co teraz mówisz Aniu, bo dziś rodzice tak bardzo nie mają czasu dla swych dzieci

Powiem coś więcej. U nas do programu życia rodzinnego były wpisane wspólne z rodzicami wyjścia do teatru, do filharmonii. Pamiętam, że ojciec na koncerty muzyczne kładł wielki nacisk. Przystawiał różne zajęcia i obowiązki byleby być z nami w filharmonii. Chodziliśmy tam bardzo często. Ucieszyłam się bardzo, gdy się dowiedziałam, że sympozjum przygotowane z okazji 15-tej rocznicy śmierci ojca odbyło się właśnie w filharmonii.

Pomyślałam sobie wtedy: to najlepsze miejsce dla uczczenia pamięci ojca.

Wychowanie przez teatr, przez muzykę, poezję. Wydaje się, że dziś w naszych rodzinach wychowawczej roli sztuki się nie docenia.

Powiem wam jeszcze więcej. Po powrocie do domu każdy spektakl był analizowany, szczegółowo omawiany i to przez kilka dni, zwłaszcza przy posiłkach i na spacerach. Pamiętam takie burzliwe dyskusje np. po „Dwóch teatrach” Szaniawskiego. Mama mówiła „daj spokój, to jeszcze dla nich za trudne”. A ojciec:”

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW

Godziny otwarcia: pon., śr., czw. 16-21
wtorek 9-12

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

PRACOWNIA

PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

PIOTR KWASUCKI

- ✓ protezy akrylowe
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony i mosty
- ✓ prace zlecone dla gabinetów dentystycznych

NAPRAWY
EKSPRES

tel. 773-21-37

0.606 10 82 13

05-077 Stara Miłosna, ul. Pogodna 64 Zad. 25 Dz. 1512



One to zrozumieją”. Te słowa taty zawsze nas wprawiały w dumę, czułyśmy się wtedy takie ważne, że rozmawiamy o tym, o czym zwykle mówią dorośli.

Raz jeden nie chciano nas wpuścić na spektakl do teatru tego przy kościele Zbawiciela, jak on się nazywał? To chyba była jakaś sztuka Ibsena, *Nora*, czy coś, nie pamiętam. A ojciec z takim naskiem powiedział: „One to zrozumieją”. I bileterka ustąpiła. Pamiętam, że wydeła policzki, popatrzyła na ojca złym wzrokiem i wrzuciła ramionami.

Wspomniała Pani o bywalcach Waszego domu, o gościach, których się wyczekiwało. Może jeszcze coś bliżej na ten temat.

W czasie pobytu w Rabce, gdzie w latach pięćdziesiątych ojciec pracował jako lekarz w zespole sanatoriów dziecięcych, uczestniczką spotkań i towarzyszącą spacerów była pani pułkownik Aleksandra Zagórska, dowodząca Ochotniczą Legią Kobiet w obronie Lwowa w latach 1918-1919, matka jednego z Lwowskich Orłąt – Jurka Biczana, o którym cała Polska śpiewała pieśni. Jedna z nich wryła mi się w pamięć:

„Mamo najdroższa, bądź zdrowa,
Do swoich idę w bój,
Twoje nauczy mnie słowa,
Nauczył przykład Twój “

Pamiętam energiczny, żołnierski krok i wyprostowaną postać pani Aleksandry, która w czasie wspólnych spacerów zawsze wyprzedzała całe towarzystwo.

Częstym gościem był też mój ojciec chrzestny – Konstanty Kowalewski, wybitny polski chirurg, z którym później spotkaliśmy się w Kanadzie, gdzie pracował w szpitalu Uniwersyteckim w Edmonton. W Kanadzie częstym gościem w naszym domu był kolega szkolny ojca, wybitny uczonek prof. Zygmunt Piotrow-

ski. Obok ojca jest on najbardziej znany na świecie psychiatrą i psychologiem polskim. Bardzo często bywał u nas prof. Selye – znany z badań nad stresem. Utrzymywaliśmy też bliski kontakt z generałem Wolikowskim i jego żoną – pisarką, córką polskiego filozofa i uczonego, znawcy Platona – Wincentego Lutosławskiego i Sofii Casanova – poetki hiszpańskiej. Na tradycyjną polską Wigilię zapraszane były do nas wszystkie samotne osoby z Uniwersytetu w Edmonton.

Rodzice dokładali wtedy wszelkich starań, by naszym gościom ukazać całe piękno i głębię polskiej tradycji związanej z tym dniem.

I niech to będzie dobre zakończenie tej części naszej rozmowy do numeru noworocznego „Wiadomości Sąsiedzkich”.

Rozmawiali: Ks. Jerzy Banak
i Barbara Błasińska

Świąteczne prezentacje

Szkoła Języka Angielskiego Toma Low’a w naszej dzielnicy coraz systematyczniej i skuteczniej spełnia rolę osiedlowego domu sztuki. Od wielu miesięcy odbywają się tu wernisaże i wystawy plastyczne, ostatnio zaś zagościły w niej książki... Punktem wyjścia i pretekstem stały się Bożonarodzeniowe i Noworoczne prezentacje dziecięcych i młodzieżowych grup językowych.

21 grudnia o godz. 18⁰⁰ w gościnnych murach Szkoły Podstawowej Nr 3, młodsze i starsze „pociechy” przedstawiły kilka świątecznych akcentów w języku Shakespeare’a, przygotowanych pod okiem ich nauczycieli. Były kolędy, wiersze i skecze...

Oczywiście, jak zwykle, najwdzięczniejsze okazały się najmłodsze, 5- i 6-latkowie.

Obok tego, próbkę swych świeżo nabytych umiejętności zademonstrowała grupa teatralna 10-13 latków, w dekora-

cjach sporządzonych przez grupę plastyczną. Tematem etiud scenicznych były impresje zimowo-choinkowe. Obie te artystyczne sekcje funkcjonują

od początku roku szkolnego również przy Szkole Języka Angielskiego.

Dodatkową atrakcją wieczoru była wizyta renomowanych autorek literatury dziecięcej, pani Anny Onichimowskiej z książką dla dzieci starszych „Dobry potwór nie jest zły” i pani Liliany Bardiejewskiej, z książką dla najmłodszych „Zielony wędrowiec”. Obie panie podpisywały własne utwory, a przy okazji przedstawiły książkę dla młodzieży swego kolegi pana Macieja Wojtyszki pt. „Saga rodu Kłaptunów”.



Inicjatywa zetknięcia autorów z tymi, dla których oni tworzą, nie jest wprawdzie pomysłem nowym, ale na naszym osiedlu raczej rzadkim, stąd odnotowujemy ją z satysfakcją.

Po złożeniu przez organizatorów i nauczycieli dzieciom i rodzicom życzeń świątecznych i noworocznych, cały wieczór osłodzony został dodatkowo na koniec garściami cukierków, ciasteczek i czekoladek, rzecz prosta, głównie z myślą o najmłodszych. Niektórzy spotkali się ponownie już w... Nowym Tysiącleciu.



Marian Mahor

Kilka ostatnich egzemplarzy książek, o których tu mowa, jest do nabycia grzecznościowo po cenach hurtowych w Szkole Angielskiej.

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak
LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW

tel. 773 14 30

Stara Miłosna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Kryształowa 6

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95
0602 785 695

Osiedle Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20



PPH.U. PLAFI s.c.
ul. Rybickiego 8/235
96 - 100 Skierniewice
tel./fax (046) 832 27 21
0601 96 14 07

„Z myślą o najbardziej wymagających Klientach“

SZKŁO: hartowane, antywłamaniowe, kulo odporne, kominkowe, piaskowane, szyby zespolone, przegrody szklane

OKNA DRZWI: drewniane, PCV, aluminium

Dobra jakość dobra cena

ELEKTRYKA J. GAŁECKI



INSTALACJE:

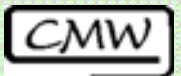
- elektryczne
- telefoniczne
- domofonowe
- alarmowe
- odgromowe
- ogrzewanie podłogowe

Wesoła
St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 120

PRZYŁĄCZA:

- elektryczne
- telefoniczne
- Pomiary elektryczne
- Napędy bram i garaży
- Projektowanie

tel./fax 773 11 11
0603 894 948



RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

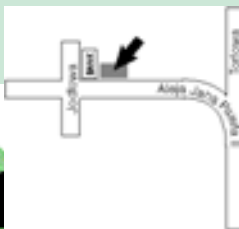
OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesoła Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76

St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)
tel. 773 11 08



- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

☎ 0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238
na przeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

komputery * oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia

komputer + drukarka
niższe
5% rabat



zapraszamy !!
poniedziałek - piątek
9⁰⁰ - 17⁰⁰

z dostawą do Klienta

Jesteśmy bliżej niż myślicie

APRIL BUSINESS COMPUTER
04-216 Warszawa, ul. Białucha 7
tel. (0-22) 632 88 88; fax (0-22) 632 88 76
www.april.pl



Nowa era

U zarania trzeciego milenium będzie zwracać się szczególną uwagę na czystość i miękkość kształtów, prostotę form i delikatność kolorów. Będzie preferowany pozorny, artystyczny nieład. Fryzury układane palcami, będą sprawiały wrażenie „potarganych wiatrem”. Natomiast starannie wymodelowane na szczotce włosy uczynią fryzurę spokojną i stonowaną. Będą bardzo modne symetryczne przedziałki, krótkie grzywki okalające twarz.

Powrócą również dziewczęce, załotne rudo-miedziane warkoczki o postrzępionych nierównych końcach. Fryzury te będą pełne radości i wdzięku. Będą górować blondy, rozweselone refleksami w tonie miedzi i złota. Na okres karnawałowy styliści proponują ekspresyjne fryzury z charakterem. Proponowane są różnokolorowe dopinane warkoczki, pióra oraz wszelkiego rodzaju dopinki. Dla spokojniejszych pań będą fryzury naturalne, uderzające prostotą, lekkością oraz dużą klasą. Natomiast panowie!!!

Koniec z ogolonymi głowami. Które nie są ani kanonem mody, ani szczytem elegancji. Modna będzie fryzura klasyczna starannie wycieniowana na karku. Młodzi mężczyźni powinni podkreślać kształt fryzury bardzo delikatnym kolorowaniem włosów. Mogą to być delikatne pasemka 2-3 tony jaśniejsze od naturalnego koloru. Panom na karnawał proponuję nałożenie żelu co da większy połysk. To coś, doda męskim włosom niezwykłego uroku.

Życzy państwu udanego karnawału
Beata Wcisło – stylistka
 tel. 773-18-30

**WYKONANIE
 NAPIKÓW I
 GRAFIKI Z POLE
 SAMOPRZYLEPNEJ**

**SZALDY
 PIECZĄTKI
 WIZYTOWKI**

POLIGRAFIA

NADruk NA KÓPERTACH






EKO 2: tel/fax 773 18 10, fax 773 11 87
 0 501 085 250 www.eko-prv.pl e-mail:eko2@poczta.onet.pl
 05-077 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 68 (1 p.)
 otwarte czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Ogłoszenia drobne

- ▶ Usługi krawieckie, ul. Pogodna, tel. 773-27-83.
- ▶ Logopeda - diagnoza terapia wad wymowy. Możliwość dojazdu do domu pacjenta, tel. 773-31-93.
- ▶ Księgi podatkowe, ZUS, płace – poprowadzę, tel.: 773-26-93.
- ▶ Strzyżenie psów, tel. 0607 254-705, 0607 254-708.
- ▶ Poszukuję opiekunki do dziecka (4 miesiące) na 7-10 godzin dziennie, 5 razy w tygodniu, tel. 773-25-27, 0606 383-104.
- ▶ Fachowe prace wykończeniowe: gipsy, malowanie, ocieplanie strychów, glazura i terakota oraz drobne prace elektryczne. Mamy referencje ze Starej Miłosny, tel. 0-604 893 006
- ▶ Amplico AIG Life poszukuje kandydatów na profesjonalnych konsultantów finansowo-ubezpieczeniowych. Wynagrodzenie 2,5 tys., prowizje, awans. Doświadczenie w sprzedaży, wiek minimum 25 lat - Twoim dodatkowym atutem. Tel. 663 98 94, Jan Broniecki

Tani Transport

☛ TANI PRZEWÓZ TOWARÓW
 ☛ PRZEPROWADZKI
 samochodem Polonez Truck, ład. 900 kg
 tel. 773 38 79

Szanowni Państwo!

☛ Jeśli wiecie o czymś, co warto upublicznić w naszej gazecie.
 ☛ Jeśli organizujecie imprezę o charakterze niekomercyjnym.
 ☛ Jeśli taka impreza już się odbyła.
 Skontaktujcie się z nami. My chętnie (i bezpłatnie) rozpropagujemy te informacje na naszych łamach. Wiadomości Sądzieckie są pismem mieszkańców Starej Miłosny. Wy także możecie mieć swój wkład w jego redagowanie.
 Zapraszamy do współpracy. Członków redakcji można spotkać w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰ do 21³⁰ w Szkole Języka Angielskiego, ul. Gościniec 2B.



OŚRODEK REHABILITACJI
 I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszcharuk

- TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
- REHABILITACJA PO URAZACH
 - LECZENIE: - zmian zwyrodnieniowych
 - dyskopatii
 - skolioz
- FIZYKOTERAPIA
- MASAŻE
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA DLA DZIECI – INDYWIDUALNA I GRUPOWA
- GIMNASTYKA DLA PAŃ
 - aerobic, stretching, ćwiczenia kształtujące
 Zapraszamy w pon., wt., śr., czw. i soboty

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
 ul. Słonecznej Polany 5



Żeby dobrze wychować...

Do pełnienia różnych funkcji przygotowujemy się mniej lub bardziej starannie w szkołach, czasem na kursach. Niektóre zawody wymagają nieustannego dokształcania się. Nikt z nas nie odważyłby się korzystać z pomocy lekarza, informatyka, ekonomisty czy architekta, który opierałby się tylko na wiedzy zdobytej przed laty. Jest to oczywiste dla każdego.

Tymczasem do pełnienia funkcji wychowawczych wobec własnych dzieci nikt nas – tak naprawdę – nie przygotowuje. Niektórzy rodzice uczestniczą w zajęciach szkoły rodzenia, ponieważ rozumieją, że fakt przyjścia na świat dziecka to wydarzenie niezwykle. Nie jest to jednak praktyka powszechna ani ogólnie dostępna. Potem radzimy sobie, jak kto potrafi. Pytamy własnych rodziców, dziadków sąsiadki i znajomych... Opieramy się na własnych wspomnieniach i mniej lub bardziej świadomie powielamy zachowania tych, którzy nas wychowywali. Jednym słowem – eksperymentujemy na własnych dzieciach trochę na wyczucie, intuicyjnie – i z różnymi skutkami.

Nawet jeżeli odczuwamy potrzebę konkretnej wiedzy, to nie zawsze wiemy, gdzie jej szukać. Księgarnie wypełnione są najprzeróżniejszymi poradnikami, z których jedne zaprzeczają innym.

W czasach rodzin wielopokoleniowych ogromne znaczenie miała tradycja, w tym także tradycja rodzinna, gdzie młodzi w sposób naturalny zakorzeniali się w swoim środowisku. Aktualnie młoda rodzina najczęściej żyje wyizolowana i zdana wyłącznie na siebie.

Dostrzegając ten problem Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sulejówku zorganizowała po raz pierwszy spotkania dla młodych matek w ramach programu prorodzinnego. Program prorodziny autorstwa Anny Padzik- dyrektora Poradni Psychologicznej w Sulejówku zyskał uznanie Ministerstwa Edukacji Narodowej i został nagrodzony grantem finansowym MEN-u.

Spotkania odby-

wały się w trzech grupach „wiekowych”:

I – rodzice w wieku 0 – 1 r.ż.

II – rodzice dzieci w wieku 1 – 3 r.ż.

III – rodzice dzieci w wieku 3 – 5 r.ż.

Każda grupa rodziców miała zajęcia raz w tygodniu przez okres dwóch miesięcy.

Psycholodzy, pediatra, pedagog i logopeda odnosili się do codziennych problemów związanych z procesem wychowania dziecka, akcentując to wszystko, co pozwala uniknąć istotnych błędów. Kameeralna atmosfera spotkań umożliwiała rozmowę i zadawanie pytań przez rodziców.

Mamy nadzieję, że ten pilotażowy program nie będzie ostatni... Pozytywne opinie uczestników spotkań są potwierdzeniem słuszności tej inicjatywy.

Urszula Zdolińska

– logopeda Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku.

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h

Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłośnie od 1997 roku

773-32-70

773-33-70

Zapraszamy na zajęcia indywidualne i grupowe w następujących grupach:

ANGIELSKI:

Starter (wiek: 7 do 10 lat)
Elementary i Pre-Intermediate (wiek: 11-15 lat)
Intermediate (wiek: 15-18 lat)

Dorośli:

Starter (śr. 19⁰⁰-20³⁰ lub sob. godz. 10⁰⁰-11³⁰)

F-Starter (poniedziałek godz. 19⁰⁰-20³⁰)

Elementary (pon. i czw. godz. 11⁴⁵-13¹⁵) (pon. i śr. 8³⁰-10⁰⁰)

Intermediate (pon. śr. lub wt. godz. 19⁰⁰-20³⁰ oraz wt. i czw. godz. 18⁰⁰-19⁰⁰)

NIEMIECKI:

początkujący – dzieci (wt. i czw. godz. 17⁰⁰-18⁰⁰)
początkujący – dorośli (pon. i śr. godz. 20⁰⁰-21⁰⁰)
śr. zaawansowani – młodzież (pon. i śr. godz. 19⁰⁰-20⁰⁰)

FRANCUSKI:

początkujący – dorośli (wt. godz. 19⁰⁰-20⁰⁰; sob. godz. 9¹⁵-10¹⁵)
śr. zaawansowani – młodzież (sob. godz. 10¹⁵-11⁴⁵)

HISZPAŃSKI:

początkujący – młodzież (pt. godz. 16³⁰-18⁰⁰)

ZAJĘCIA PLASTYCZNE:

dzieci – 7 do 10 lat (czw. godz. 12⁴⁵-14¹⁵)

Konwersacje z American native speaker – Dylan – także w Warszawie

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Starej Miłośnie przy ul. Gościniec 2B (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

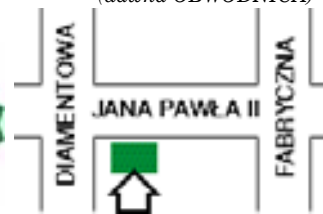
maxima

- ♦ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ♦
- ♦ KOSMETYKI ♦ ARTYKUŁY SZKOLNE ♦
- ♦ OWOCE ♦ WARZYWA ♦ UPOMINKI ♦
- ♦ POKARM DLA ZWIERZĄT ♦
- ♦ DUŻY WYBÓR PRASY ♦
- ♦ DOGODNY DOJAZD ♦ PARKING ♦
- ♦ NISKIE CENY ♦ SAMOBSŁUGA ♦

5% rabatu przy zakupie powyżej 100 zł

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz szybko, tanio i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze



Plecy okrągłe – bagatelizować czy leczyć

Dobra postawa dziecka jest wyrazem zdrowia i harmonii w budowie ciała. Wszystkie czynniki zaburzające tę harmonię bardzo niekorzystnie wpływają na rozwój dziecka.

Skutki niekorygowanych wad postawy poza względami estetycznymi zmniejszają sprawność fizyczną narządu ruchu oraz zaburzają pracę układu oddechowego i krążenia.

Wady postawy sprzyjają również przeciążeniom doprowadzającym do szybszych zmian zwyrodnieniowych, powodujących w życiu dorosłym dolegliwości bólowe.

Do najczęściej spotykanych wad postawy należą: plecy okrągłe, plecy wklęsłe, plecy wklęsło-okrągłe, plecy płaskie, boczne skrzywienie kręgosłupa, koślawość lub szpotawość kolan oraz płaskostopie.

W dzisiejszym artykule chciałabym scharakteryzować i zwrócić uwagę na zagrożenia jakie niesie ze sobą wada określana jako „plecy okrągłe”.

Jak widać na rysunku charakteryzuje się ona:

- ▶ zwiększonym wygięciem kręgosłupa ku tyłowi w odcinku piersiowym,
- ▶ głowa i barki wysunięte są do przodu,
- ▶ łopatki są odstające.

Potocznie o takim dziecku mówimy, że się garbi. Wada ta może ujawnić się wówczas, gdy dziecko jest przemęczone, zbyt dużo czasu spędza siedząc przy stole i na krześle o nieodpowiednim kształcie i wysokości.

Inne przyczyny występowania tej wady to:

- ▶ osłabienie siły mięśniowej
- ▶ przykurcze mięśniowe
- ▶ słaby wzrok
- ▶ osłabienie po chorobie
- ▶ nadmierna w stosunku do rówieśników wysokość ciała
- ▶ anatomiczne zmiany w obrębie kręgosłupa

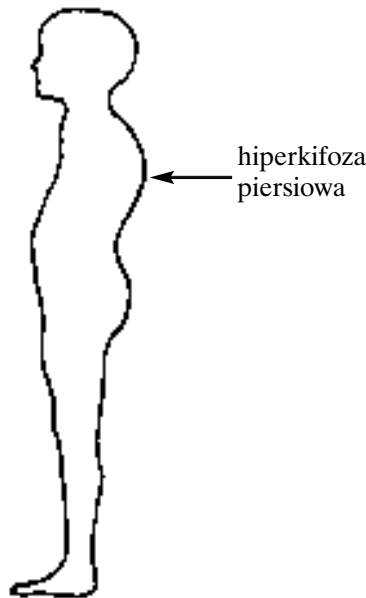
Należy jednak wiedzieć, że predyspozycje do pleców okrągłych ma większość ludzi. Składają się na to dwie podstawowe przyczyny:

1. Środki ciężkości głowy i klatki piersiowej umieszczone są w ten sposób, że w celu utrzymania ich w równowadze należy stale napiąć mięśnie karku i grzbietu. W przypadku osłabienia tych mięśni długotrwałe utrzymywanie wyprostowanej sylwetki jest niemożliwe.
2. Drugi czynnik wynika z tego, że

większość czynności dnia codziennego wykonujemy w pozycji pochylonej z rękami wysuniętymi do przodu.

Dodatkowo lokalizacja oczu, zwłaszcza jeśli wzrok jest osłabiony, sprzyja wysuwaniu głowy do przodu.

Wszystkie przedstawione wyżej warunki sprzyjają powstawaniu „pleców okrągłych”. Ta wada powoduje niewłaściwe ustawienie żeber w pozycji wydechowej prowadząc do niewydolności oddechowej.



Plecy okrągłe – hiperkifoza piersiowa

Plecy okrągłe wpływają również niekorzystnie na narządy zlokalizowane w klatce piersiowej i na układ krążenia. Wada ta powoduje również przeciążenia w obrębie klatki piersiowej, obojczyka i kręgosłupa prowadząc do nie-

odwracalnych zmian zwyrodnieniowych. Dlatego procesowi nadmiernego zaokrąglenia pleców należy przeciwdziałać od najmłodszych lat.

Bardzo dobre efekty w leczeniu tej wady przynosi stosowanie manualnych mobilizacji i kręgosłupa.

Ważną rolę odgrywają również

właściwie dobrane ćwiczenia rozluźniające nadmiernie napięte przykurczone mięśnie oraz ćwiczenia wzmacniające mięśnie osłabione.

W leczeniu tej wady duży nacisk należy położyć na kształtowanie nawyku prawidłowej postawy.

Należy uświadomić dziecku, co jest prawidłowe a co wadliwe w jego postawie. Można to robić korzystając z lustra.

Stopniowo dziecko koryguje swoją postawę poprzez: cofnięcie głowy, ściągnięcie łopatek oraz barków w tył i w dół tak, aby znalazły się one na jednakowym poziomie, a klatka piersiowa uwypukliła się.

Przy okazji „pleców okrągłych” warto jest wspomnieć o chorobie Scheuermanna. Jest to jałowa martwica chrząstek nasadowych trzonów kręgowych odcinka piersiowego kręgosłupa.

Rozwijają się zwykle u dzieci w okresie dojrzewania i stąd nazywana jest często hifozą młodzieńczą.

Obserwując z zewnątrz choroba ta wygląda jak „plecy okrągłe”, natomiast w obrazie radiologicznym widać zmiany w obrębie trzonów kręgów.

Ważne jest, aby choroba ta została jak najwcześniej zdiagnozowana, gdyż właściwe leczenie łagodzi jej skutki.

Jeśli zauważyliście jakieś zmiany w postawie Waszego dziecka, skontaktujcie się ze specjalistą. Nie bagatelizujcie wad postawy, gdyż nie leczone w wieku dziecięcym powodują wiele przykrych dolegliwości w wieku dorosłym.

W kolejnych artykułach omówimy inne wady postawy, na które warto zwrócić uwagę, aby zapewnić prawidłowy rozwój i zdrowie swojemu dziecku.

*Mgr Beata i Jacek Horszcaruk
tel. 773 22 53*

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej 30,00 PLN - dostawa GRATIS!!!
- ☛ do zakupów powyżej 75,00 PLN - COCA-COLA 1l GRATIS!!!

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: 773-19-68

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!



Drzewa Starej Miłosny – Choina – Tsuga

Choiny ze względu na nieregularny, malowniczy pokrój wyglądają w ogrodzie bardzo dekoracyjnie. Stanowią doskonale tło dla kwiatów. Szczególnie podkreślają elegancję róż. Mogą być także sadzone na brzegach zbiorników wodnych lub jako malownicza osłona miejsc, które chcemy ukryć.

Delikatne lekko zwisające gałęzie są ozdobione czasem przez wiele lat krótkimi pękatymi szyszkami. Choiny dobrze rosną w półcieniu i nie mają szczególnych wymagań glebowych. Można je poza tym dowolnie formować i odmładzać, ponieważ dobrze znoszą cięcie.

Choina ma cienkie i wiotkie gałęzie z końcami często zwisającymi o igłach nieopadających na zimę. Również korona ma charakterystycznie zwisający czubek. Igły płaskie, stosunkowo krótkie, z wierzchu błyszczące zielone, od spodu pokryte nalotem woskowym. Szyszki małe, 1,5-3 cm długości, mniej lub bardziej zwisające.

Liczba gatunków należących do rodzaju tsuga nie jest dokładnie ustalona, waha się od 10 do 18.

W Polsce najczęściej spotyka się choinę kanadyjską, rzadziej karolińską i różnoigłową.

Choina kanadyjska

U nas w sprzyjających warunkach, to znaczy na glebach gliniastych, wilgotnych, w półcieniu choina kanadyjska osiąga wysokość 15-20 m i jest często wielopienna. Koronę ma szeroką, nieregularną, o gałęziach rosnących od samego dołu. Wierzchołek wiotki, cienki, przegięty ku dołowi. Jest wytrzymała na niskie temperatury i nie wymarza nawet podczas bardzo surowych zim. Najpiękniejsza jest odmiana Pendula, która tworzy szerokie, gęste korony z silnie zwisającymi gałęziami. Odmiana wyjątkowo oryginalna, jednak u nas bardzo rzadko spotykana.

Choina karolińska

Pędy szare lub brązowe, błyszczące, młode owłosione. Igły różnej długości od 1,5 do 2 cm na gałązkach ustawione grzebieniasto, nieregularnie. Drzewo na ogół średniej wysokości o konarach rozłożystych. Szyszki siedzące, o długości 2,5 – 3,5 cm, otwarte.

Jak sama nazwa wskazuje, pochodzi

ze wschodnich obszarów Stanów Zjednoczonych. W Europie znana od końca XIX w, ale nie zyskała większej popularności, chociaż odznacza się dużą odpornością na mróz i skromnymi wymaganiami glebowymi.

Sadzić się ją powinno pojedynczo na trawniku.

Choina różnoigłowa

Pędy złotobrzazowe, młode owłosione. Igły różnej długości od 8 do 18 mm, stąd nazwa, dość szerokie, z wierzchu błyszczącozielone, ustawione na gałązkach nieregularnie, wzniesione i nastroszone. Szyszki siedzące.

Choina różnoigłowa pochodzi z Japonii, z gór wyspy Hondo, do uprawy w Europie wprowadzona została w połowie XIX wieku. Wytrzymała na mróz i suszę. Rośnie dobrze zarówno na miejscach ocienionych, jak i mocno nasłonecznionych. Jednak tylko na słońcu tworzy szeroką, gęstą, bardzo piękną koronę, ugałęzioną od samej ziemi. Szczególnie ta choina jest polecana do ogródków przydomowych, niestety, rzadko bywa w sklepach ogrodniczych.

Anna Susicka

Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej – Faworki

5 żółtek, 15 dkg śmietany (12%), 2 łyżki spirytusu, czystej wódki lub rumu, ok. 2 szklanki mąki, łyżeczka soku cytrynowego, 50 dkg tłuszczu do smażenia.

Mąkę przesiać, zagnieść z żółtkami, śmietaną, spirytusem, soki cytrynowym i szczyptą soli ciasto o gęstości ciasta pierogowego. Wyrabiać tak długo (ok. 1 godz.) aż będzie elastyczne, a po przekrojeniu widać w nim będzie pęcherzyki powietrza. Zawinąć w folię i odłożyć na 24 godz. W chłodne miejsce (nie do zamrażarki).

Następnego dnia odkrawać niewielkie kawałki, rozwałkować na bardzo

cienkie placki (podsypywać jak najmniej mąki). Krajać w paski 3x15 cm. W środku naciąć, jeden koniec przełożyć. Smażyć na gorącym tłuszczu z obu stron na złoty kolor.

Aby faworki udały się:

- dodać do ciasta alkohol i sok cytrynowy, który zapobiega wchłanianiu tłuszczu,
- nie dodawać cukru do ciasta, który powoduje przypalanie faworków,
- smażyć ciasto w płaskich rondlach lub głębokich patelniach, w dużej ilości nagrzanego tłuszczu, aby wypieki mogły swobodnie pływać,

- ważna jest temperatura tłuszczu, zbyt niska powoduje nasiąkanie ciasta tłuszczem, zbyt wysoka – przypalanie,
- w czasie smażenia wrzucać co jakiś czas mały kawałek surowego ziemniaka, co zapobiega przypalaniu ciasta,
- po usmażeniu faworki szybko odsączać, układając je na bibule lub innym papierze dobrze wchłaniającym tłuszcz, a następnie przekładać na półmisek i dopiero wtedy posypać obficie cukrem pudrem.

Małgorzata Zygmunt

STARA MIŁOSNA

– pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszzone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele., tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84, e-mail: skrzynk1@polbox.com

Wydawca: NAJ-COMP s.c., ISSN 1509-0833, Nakład: 3.000 egz., Gazeta bezpłatna!

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



Ludzie listy piszcie...

Pisanie do gazet może wydawać się zajęciem dla ludzi mających dużo czasu lub dużo powodów do narzekania. Jak już nam coś bardzo doskwiera, to może i jakiś list do redakcji skrobniemy. Wśród członków redakcji naszej gazetki czas jest wartością, której chyba najbardziej brakuje, natomiast wśród czytelników mamy chyba samych zadowolonych optymistów, a wiadomo, ci nic nie piszą, bo po co. Nie zachęcam tu bynajmniej do otwarcia puszki Pandory z naszymi staromiłośniańskimi bolączkami (cho-

ciaż to zwykle jest najciekawsze), ale do sąsiedzkiego poplotkowania na tematy różne na łamach gazetki. W końcu nazwiją ją Państwo „naszą” gazetką, więc chcemy, żeby „nas” było więcej. Prosimy o przesyłanie swoich tekstów na nasz adres e-mail, wrzucanie tekstów do skrzynek Wiadomości Sąsiedzkich w Domeku i przy tablicach ogłoszeniowych w kościele lub o osobisty kontakt w każdy wtorek w godzinach 20-21.30 w szkole języka angielskiego przy ul. Gościniec 2B, vis a vis Szkoły Podstawowej nr 3

(jest to termin spotkań Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna).

Poniżej przedstawiamy dwa listy, które może skłonią Państwa do chwycenia za pióra i podzielenia się z innymi swoimi spostrzeżeniami i refleksjami.

Bardzo prosimy także o zgłoszenie pomocy w kolportażu gazetki, który do tej pory jest robiony przez członków Stowarzyszenia oraz niektóre zaprzyjaźnione osoby, które są w stanie poświęcić godzinę lub dwie na rozniesienie gazetek na swoim zadaniu. Prosimy o telefon pod numer 773-32-70 i kontakt z p. Agnieszką Nawrocką.

Małgorzata Krukowska

Listy

* * *

Pragnę zwrócić się do wszystkich rodziców mieszkających na naszym osiedlu, aby zwracali więcej uwagi na swoje dzieci (również młodzież) i to, czym zajmują się po wyjściu ze szkoły, aby poświęcili im więcej czasu, poznawali ich zainteresowania. W ubiegłym roku zainstalowano wzdłuż Traktu Brzeskiego 3-4 wiaty przystankowe, które już na drugi dzień zostały obmalowane przez młodych ludzi nie mających widocznie innych, niż dewastacja naszego wspólnego mienia, zainteresowań. Obecnie te wiaty są w fatalnym stanie. Wyglądają jakby miały za sobą wiele najgorszych lat. Budzi to w nas mieszkańców, którym zależy na ładnym wyglądzie osiedla Stara Miłosna, beznadziejnie stęsknionych i żal, że wszystko co nowe i tak trudno wynegocjowane zostaje natychmiast zniszczone przez prymitywną chęć zamianowania czegoś... Wiaty te były kilkakrotnie już odnawiane, co jednak nie zraża znudzonych, szukających takich podniet pseudoartystów.

Dotyczy to również wymalowania nowej stacji trafo obok nowej czysciutkiej stacji uzdatniania wody. Obawiam się, że mur, jaki wybudowano wzdłuż centrum Pogodna będzie wiecznie obsmarowany chyba, że opłacimy etat dla „pilnowacza”. Proponuję rodzicom wspólną akcję namawiania naszej młodzieży na modę o dbałość osiedla, na którym mieszkają. Może potrafimy zachęcić młodych ludzi do tego, aby sprawiali im przyjemność przebywanie wśród zadbanej domów i zieleni. Osiedle nasze i jego wizerunek tworzymy sami. Przed nami ogromna szansa, aby stworzyć coś niebanalnego, estetycznego i wygodnego do życia.

Ostatnio jedyne rondko, jakie udało się wybudować przy ul. Gościniec i Jana Pawła II zostało pozabawione pięknego świerka przez jakiegoś prymitywnego typu i brutalnie wycięte tylko po to, aby je być może ustawić na kilka dni w domu. Nie winię za ten akurat czyn naszej młodzieży, niemniej świadczy to o chuligaństwie, wandalizmie, braku skrupułów ze strony bądź mieszkańców naszego osiedla bądź przybyszów z innych zniszczonych już osiedli.

Anna Sorokin

* * *

W związku z brakiem jakichkolwiek informacji ze strony Władz Zespołu chciałbym w imieniu niedoinformowanych współczłonków zadać władzom Zespołu kilka podstawowych pytań:

1. Dlaczego według pisma skierowanego do Urzędu Miasta, na przekazanie gruntów pod ulicę czy zamianę działki pod Kościół niezbędna jest zgoda Walnego Zebrańia Przedstawicieli, zaś na komercyjną sprzedaż 2,5 ha gruntu (zarezerwowanego w planie zagospodarowania przestrzennego pod przyszłą szkołę i drogę do Międzyzlesia), takiej zgody nie było?

2. Jakie działania zamierzają podjąć Władze Zespołu i Zrzeszenia w związku z niedotrzymaniem terminu przekazania udziałów w MPZBDJiW Sp. z o.o.?

3. Czy komercyjna działalność Zespołu jaką jest budowa Centrum Pogodna zostanie zakończona i rozliczona w terminie oraz czy zgodnie z deklaracjami z zeszłorocznych zebrań Grup Członkowskich przewidywany z tej inwestycji zysk umożliwi wywiązanie się Zespołu z podjętych zobowiązań takich jak wykup ziemi na zadaniu 13?

Członek Zespołu

Robert Węgrzynowski

INFORMACJE Z PARAFII

1. 2 lutego (piątek) Uroczystość Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej. Porządek Służby Bożej półświąteczny. Msze św. o godz. 9⁰⁰; 16⁰⁰; 18⁰⁰; i 20⁰⁰ dla powracających z pracy. W dzień Matki Bożej Gromnicznej przynosimy ze sobą do Kościoła świece. Zapalone świece – symbol Chrystusa wnosimy do naszych domów na znak, że w naszym życiu i postępowaniu pragniemy kierować się światłem wiary – światłem Słowa Bożego. Poświęcenie świec po każdej Mszy św. W tym dniu tradycyjnie wręczane są dzieciom, przygotowującym się do I Komunii św., świece gromniczne. Czyńni to babcia dziecka ze strony matki. Zapraszamy dzieci klas II wraz z babciami na godz. 16⁰⁰; 18⁰⁰ lub 20⁰⁰ (do wyboru). Msza św. w intencji babć naszych dzieci, o błogosławieństwo Boże dla nich, odprawiona zostanie o godz. 18⁰⁰.
2. W niedzielę, 4 lutego, w związku z przypadającym w dniu 5 lutego dniem św. Agaty odbędzie się tradycyjne poświęcenie chleba – tzw. chleba św. Agaty. Spożywają go z pobożnością zwłaszcza niewiasty cierpiące na choroby piersi, jak również bezdzietni małżonkowie. Św. Agata poniosła śmierć męczeńską w Katanii, na Sycylii w roku 251, w czasie wielkiego prześladowania chrześcijan za cesarza Decjusza. Na zakończenie okrutnych tortur, którym ją poddano, obcięto jej piersi. Poświęcenie chleba św. Agaty w niedzielę, 4 lutego, na każdej Mszy św.
3. W niedzielę, 11 lutego, w Dzień Matki Bożej z Lourdes: Światowy Dzień Chorych. U nas: Msza św. w intencji wszystkich chorych Parafian o godz. 13⁰⁰. Zapraszamy na tę godzinę wszystkich starszych, sędziwych, cierpiących.

Będzie udzielany Sakrament Chorych dla wszystkich, którzy się do niego przygotowują. Na zakończenie błogosławieństwo lurdzkie.

4. Jak już było ogłaszane w Kościele, w najbliższych latach planowana jest budowa nowego kościoła i wyodrębnienie w Starej Miłośnie drugiej parafii. Dlatego też w czasie tegorocznej tzw. kołedy, składamy deklaracje pomocy w tych zamierzeniach. Deklaracja ta będzie co roku odnawiana i ewentualnie modyfikowana. Chodzi o to, by było wiadomo, ile osób zgłosi akces do tego dzieła i jakiego rzędu będą wpływy na ten cel. Zadeklarowane ofiary będą przyjmowane kwartalnie i składać się je będzie przy stoliku przed kościołem przed upływem danego kwartału. Można też przelewać bezpośrednio na konto Parafii w tutejszej filii Kredyt Banku. Do kogo nie dotrze formularz deklaracji, proszony jest o odebranie go w kancelarii parafialnej lub w księgarce. Za łaską Bożą przystępujemy do wielkiego dzieła o historycznym znaczeniu. Nowy kościół ma być usytuowany na wprost nowej szkoły, po drugiej stronie ul. Jana Pawła II. Na rok 2001 planuje się: uregulowanie spraw związanych z terenem, opracowanie i zatwierdzenie projektu, uzyskanie stosownych zezwoleń, wykopy i zalanie ław pod budowlę. Numer konta parafialnego: **Kredyt Bank VIII o / W – wa- filia w Starej Miłośnie 15001878 – 121870026885**

5. W dniach 25 maja – 6 czerwca 2001r. planowana jest pielgrzymka do Rzymu. Zamieszkanie i wyżywienie w Polskim Domu Pielgrzyma w Rzymie (czego nie oferują żadne biura podróży). Wyjazd przewidziany jest bez przejazdów nocnych. Szczegóły w księgarce lub pod numerem telefonu 773-39-35. Im więcej będzie chętnych, tym koszta będą mniejsze. Zgłoszenia do końca marca.



STARA MIŁOSNA



Bal Ostatkowy 2001

Wspaniała zabawa
doskonała kuchnia

cena 175 zł od osoby

24 LUTEGO GODZ. 20⁰⁰

REZERWACJE:

Restauracja „Gościniec”
Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90,
tel./fax 773 30 02, 773 20 98

Pełne Wyposażenie Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna, kabiny, grzejniki

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA

Trakt Brzeski 75

tel. (0-22) 773 21 55

fax (0-22) 773 30 41

WARSZAWA POWSIN

ul. Wąflowa 1,

tel. (0-22) 651 65 58



ceramika, baterie, wanny,
kabiny z sauną, hydromasaże

